

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Raymond Poincaré nie żyje

Paryż, 15. 10. PAT. Prezydent Poincaré zmarł bez cierpień w swym paryskim mieszkaniu, w którym przebywał od trzech tygodni. Stan zdrowia b. prezydenta, zdaniem lekarzy, przedstawiał się zadowalająco. Niepokój wzbudzało jedynie osłabienie serca. Nie przypuszczano jednak, iż katastrofa nastąpi tak prędko. Jeszcze wczoraj czuwający nad zdrowiem Poincarego lekarze wydali uspakajający komunikat. Na pogorszenie się ogólnego stanu zdrowia b. prezydenta, który niedomagał od r. 1930, wpłynęły niewątpliwie wiadomości o zamachu marsylskim i o śmierci króla Aleksandra, którego bardzo lubił i min. Barthou, z którym pozostawał zawsze w bardzo bliskich i zażyłych stosunkach.

Pani Poincare, która spostrzegła wieczorem, iż mąż jej jest bardzo osłabiony, prosiła jego przyjaciół, by zechcieli spędzić nad łóżem chorego dzisiejszą noc. Prezydent Poincare zmarł w otoczeniu swych najbliższych przyjaciół.

Pogrzeb w sobotę

Paryż, 15. 10. (PAT). Pogrzeb Poincare'go odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Życiorys Poincarego

Poincare Raymond Nicolas Landry urodził się w Bar le Duc 20 września 1860 roku. Uczęszczał następnie do liceum w Bar le Duc i liceum Louis le Grand w Paryżu. Następnie ukończył fakultet „Des lettres”, poczem, po zdaniu doktoratu prawa został adwokatem, zapisanym w palestrze paryskiej. W latach 1882—1887 był sprawozdawcą sądowym dziennika „Voltaire”, w roku 1886 został szefem gabinetu ministra rolnictwa Develle i w tym samym roku radcą generalnym gminy Pierrefite. Po raz pierwszy wybrany deputowanym z departamentu Meuse 31 lipca 1887 zasiadał w Izbie aż do roku 1903, kiedy wybrany został senatorem. Był ministrem oświaty w roku 1893 w gabinecie Dupuy, ministrem finansów w roku 1894—5 w drugim gabinecie Dupuy, ministrem oświaty w roku 1895 w gabinecie Ribot, wiceprzewodniczącym Izby deputowanych w latach 1895—1898, sprawozdawcą komisji finansowej senatu w roku 1906, ministrem finansów w gabinecie Sarrien, w r. 1906, prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych w latach 1912—13, prezydentem republiki w latach 1913—1920 (wybrany 429 głosami przeciw 327, oddanymi na Pams'a), prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych w latach 1922—24, prezesem

rady ministrów i ministrem skarbu od 23 lipca 1926 do lipca 1930 r.

Ogłosił kilkanaście tomów studiów prawniczych



oraz dzieło „Les origines de la Guerre”. Współpracował po ustąpieniu z prezydentury republiki w „Le Matin”, „Le Temps”, „Revue de Deux Mon-

Dziś w numerze:

Dr. L. Oberlaender: Komunikat urzędowy
Prof. Jerzy Bernhard (Paryż): Ci, którzy pozostają w cieniu
Za kulisami mordu w Marsylii
Sprawozdanie Komitetu Delegacji Żydowskich z działalności genewskiej
Karol Capek: Gdy się kupuje perski dywan... (fejleton)
I. Fleischmann: Z teatru im. Słowackiego (recenzja)
Dr. Apte: Z sali koncertowej
Człowiek, który chciał rozbić bank
PRZEGLĄD RADJOWY

des“ oraz w szeregu pism zagranicznych z „La Nation“ na czele.

Cieszył się wielką popularnością w całym społeczeństwie francuskim. W stosunku do Polski zajmował niezmiennie życzliwe stanowisko i przy każdej sposobności gorąco jej bronił.

Od czasu ustąpienia z prezydentury rady ministrów w roku 1930 osiedlił w Champigny w Lotaryngii i nie zajmował się działalnością polityczną.

Ostatnia droga króla Aleksandra

Białogród, 15. 10. PAT. Specjalny pociąg, wiozący zwłoki króla Aleksandra, który przybyć miał do Zagrzebia wczoraj wieczorem o godz. 21-ej z minutami, przybył dopiero o godz. 23-ej, gdyż na całej trasie drogi od Splitu do Zagrzebia, wynoszącej 424 klm. olbrzymie masy włościan starały się oddać ostatni hołd królowi-bohaterowi. Pociąg jechał poprostu wśród utworzonego szpaleru. Dziewczęta rzuciły kwiaty na drogę, którą przejeżdżał pociąg. Kobiety ze świecami w rękach klęcząc, odmawiały modlitwy, gdy nadjeżdżał pociąg.

W Novi Kastel włościanie, którzy mieli wygłaszać przemówienie, wybuchali płaczem ze wzruszenia. Na wszystkich stacjach, gdzie pociąg zatrzymywał się, ludność odmawiała głośno modlitwy.

Pociąg wjechał do Zagrzebia wśród salw artylerji, bicia dzwonów i dźwiękach hymnu narodowego. Okolice dworca były doszczętnie zapelnione wielotysięcznym tłumem. Gdy pociąg się zatrzymał, zwłoki przeniesiono do salonu królewskiego na dworcu, gdzie umieszczono je na katafalku. Przed trumną rozpoczęła się defilada

tych, którzy chcieli oddać hołd ostatni królowi. Defilada ta trwała całą noc i przeciągnie się zapewne do południa.

Pociąg, wiozący zwłoki króla Aleksandra opuści Zagrzeb zaraz po południu i przybędzie do Białogrodu dziś wieczór o 23-ej godzinie. Zwłoki króla zostaną przeniesione do starego pałacu, gdzie odbędzie się krótkie nabożeństwo żałobne. Zwłoki będą wystawione na widok publiczny 16-go i 17-go bm., w których to dniach ludność Belgradu przedelfuluje w starym pałacu po raz ostatni przed królem Aleksandrem. Uroczystości pogrzebowe odbędą się 18-go. Rozpoczną się one uroczystą mszą świętą w katedrze prawosławnej, następnie po mszy uformuje się pochód na dworzec. Na placu przed dworcem oddziały wojskowe i delegacje armij zagranicznych przedelfulują przed zwłokami, które następnie drogą kolejową zostaną odstawione do Topola do kościoła-mauzoleum dynastji Karadżordżewiczów. Tegoż dnia o godzinie 15-tej zwłoki króla Aleksandra zostaną złożone z honorami wojskowymi w krypcie tegoż kościoła.

Rzekomy „Kelemen“ nazywa się Georgiew vel Czarnoziemski

Białogród, 15. 10. PAT. Późnym wieczorem dziennik białogrodzki „Stampa” wydał nadzwyczajny dodatek ze szczegółami, dotyczącymi zabójcy króla Aleksandra. Zabójca nazywa się Georgiew vel Czarnoziemski. Był on współpracownikiem Michajłowa, znanym z szeregu zamachów, Georgiew — jak twierdzi dziennik — był instruktorem w obozie

emigrantów chorwackich, gdzie się kształcili przyszli bojowcy. Fotografie jego podane w pismach, pochodzą z r. 1925. Obecny wygląd zabójcy musiał od nich nieco się różnić. „Stampa” twierdzi w depeszy z Marsylii że

pogłoska o rzekomym żydowskim pochodzenia Georgiewa jest bezpodstawną.

PULOWERKI, ŻAKIECIKI

NIEDŹWIADKI z 4-ch części czyste wino. **6.90**

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Komunikat urzędowy

Pojawienie się komunikatu urzędowego w sprawie rozmów polsko-niemieckich na temat kształtowania się opinii publicznej w obu krajach i treść tego komunikatu, stanowią wydarzenia, które wymagają zbadania i zastanowienia się nad ich istotą. — Trzeba spojrzeć w oczy rzeczywistości i zanalizować jej poszczególne, dostępne nam momenty, rozwijające się w tak zawrotnym tempie, że dla przeciętnego człowieka wszelka analiza i kontrola staje się wręcz niepodobniestwem. I to może jest najbardziej znamienne dla wielu obecnych wydarzeń, że ich różnorodność i tempo uniemożliwia tę właśnie kontrolę.

Komunikat ogłoszono jako wynik „rozmów prasowych”. Rozpoczęły się one jeszcze w lutym br. w Berlinie, a zakończyły w Warszawie w dniach 4 i 5-tego bm. na konferencji, zwołanej na zaproszenie rządu polskiego. Brali w niej udział przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych — obu państw i niemieckiego ministerstwa propagandy. Naczelniczy wydziału prasowego wymienieni na pierwszym miejscu wśród uczestników. Wynika z tego, że prasie obu krajów poświęcono przedewszystkiem szczególną uwagę na tej konferencji, zwołanej dla sprawy „kształtowania opinii publicznej”. — Nie stracono jednak z oczu całego szeregu innych czynników, wytwarzających opinię publiczną i wywierających na nią swój wpływ, albowiem komunikat podaje, że omówiono również i inne dziedziny życia. Uzgodzenie natomiast poglądu, że należy „rozwi-

żadnego analogicznego postanowienia, dotyczącego zagadnienia książek o treści politycznej lub naukowej. Interesy zaś wszystkich prawnie uznanych wyznań religijnych chronione są jako przestępstwa przeciw uczuciom religijnym w art. 172 do 174 kodeksu karnego. Dalszej zaś analogii w tej dziedzinie nie znajdujemy w obowiązującym kodeksie karnym nawet w rozdziale o przestępstwach przeciw stosunkom międzynarodowym

Pozatem, jak głosi komunikat urzędowy, omówiono też „sprawy działalności stowarzyszeń oraz zebrań publicznych na oddziaływanie tych czynników na kształtowanie się opinii w obu krajach”.

Zastanawiając się nad treścią komunikatu, dochodzi się do przekonania, że starania czynników rządowych zmierzają w kierunku przełamania pewnych nastrojów, jakie zapewne można było dostrzec w dotychczasowych stosunkach polsko-niemieckich, a co najważniejsze, że mają na celu zapobiegnięcie na przyszłość wszystkiemu, co mogło w każdej dziedzinie życia przyczynić się do wywołania lub utrzymania w społeczeństwie podobnych jak dotychczas nastrojów. Będzie to zatem działalność kontrolująca i wychowawcza państwa w stosunku do obywatela, odbiegająca tak dalece od dawnych form i norm państwa liberalistycznego, że wkracza aż w dziedzinę wiedzy i nauki, nawet w dziedzinę duchowego stosunku obywatela do innego państwa. Formuła min. Becka, że „stosunek Polski do Niemiec będzie taki, jaki będzie stosunek Niemiec do

Polski” — może być wypełniona treścią, jakiej z przesłanek samej formuły, stosując do niej dawne pojęcia państwowo-prawne, odrazu niepodobna było odgadnąć.

Tego rodzaju zamierzenia i postanowienia jakie podano w komunikacie urzędowym, — muszą być uważane za wyraz pewnego wspólnego interesu politycznego. Jakkolwiek w naszych warunkach wszelkie dociekania są trudne a zawodne, to jednak w tym wypadku nasuwa się przypuszczenie, że np. po stronie niemieckiej mogą tu odgrywać rolę i względy natury gospodarczej, w szczególności względy przyszłego traktatu handlowego, dla którego teren ma być oczyszczony z wszelkiej akcji bojkotowej itp. Mogą jednak wchodzić w grę i względy daleko głębsze, natury politycznej, idące po linii współdziałania polsko-niemieckiego, zamierzonego na dłuższą metę, któremu nie mogą odtąd stać na przeszkodzie, powiedzmy, sentymenty, tradycje i nastawienia, istniejące w psychice społeczeństwa. Jeszcze przed paroma miesiącami czytać można było w pewnym organie prorządowym, że jakkolwiek obóz nacjonalistyczny w Polsce znajduje się w dużej mierze pod wpływem antygermańskich poglądów Romana Dmowskiego, to jednak nie należy przypuszczać, aby objaw ten miał być czemś stałym, gdyż dyktatura myśli politycznej Dmowskiego wyraźnie zaczyna chylić się do upadku i w młodym pokoleniu jest słabo odnawiana. Nie wchodząc w ocenę tej tezy podkreślamy tylko jej znamienity charakter. Świadczy ona, jak silne i zdecydowane są pewne tendencje pośród pewnych grup obozu rządzącego.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER.

wyrabia tylko dla

HELVETIA

SMAKOSZY
według
nieodwołalnej
recepty

CZEKOLADĘ
FRIGUS

doskonałą
w jakości
i wyborową
w smaku

Licencje na wyrób
Czekolady „Frigus“
na Polskę i Gdańsk
posiada wyłącznie
„HELVETIA“
fabryka czekolady Kraków

jać skuteczną działalność” w tych właśnie w komunikacie bliżej nie wyszczególnionych dziedzinach, wskazuje na wyraźne zamiary i możliwości czynnej i celowej propagandy ze strony czynników rządowych w wielu kierunkach życia kulturalno-społecznego. Skuteczność takiej działalności zdaje się być zawarunkowaną z góry pewnymi przesłankami, które sobie uświadomili inicjatorzy konferencji, skoro komunikat podaje, że w związku z zamierzoną skuteczną działalnością w celu kształtowania opinii — „poruszono m. in. zagadnienie książek o treści politycznej, naukowej oraz podręczników szkolnych”.

Z tezy tej wynika jako następstwo, że cenzura zarówno w odniesieniu do książek treści politycznej jak i naukowej będzie miała pewne celowe nastawienie i będzie się kierowała w ich ocenie temi przesłankami, jakie ustalono zapewne na wspomnianej konferencji. Nader ciekawą istotną, a doniosłą w skutkach jest sprawa podręczników szkolnych. Te również będą musiały być poddane rewizji i skontrolowane, czy nie zawierają ustępów niesprzyjających dalszemu rozwijaniu wzajemnych stosunków między Polską a Niemcami. O rozwijanie bowiem tych wzajemnych stosunków i ich pielęgnowanie cho dziło, jak wynika z komunikatu, uczestnikom konferencji.

Trzeba sobie zdać sprawę z doniosłości tych tez, logicznych w założeniu i nowych w stosunkach międzynarodowych, a kryjących w sobie wiele niespodzianek w zakresie praktycznego wykonania. Zahaczają one w interes pretacji logicznej i prawnej o pewne postanowienia naszej konstytucji (np. w zakresie wolności nauki i badania), które projekt nowej konstytucji przyjmuje bez zmiany. By tę nowość ocenić należy zwrócić uwagę, że np. w konkordacie, zawartym w roku 1925 między Rzplitą a Stolicą Apostolską, niema

Minister Pierre Laval, następcą Barthou

Minister Pierre Laval, który obejmuje tę rolę ministerstwa spraw zagranicznych po zmarłym tragicznie ministrze Barthou jest jednym z wybitnych francuskich polityków. Urodzony w roku 1883 jest z zawodu adwokatem. Po raz pierwszy został wybrany do Izby Deputowanych w roku 1914. Od tego czasu należy stale do żelaznego składu francuskiego parlamentu. W roku 1925 objął te-



kę ministra robót publicznych w gabinecie Painlevego, następnie był podsekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych w gabinecie Brianda i ministrem sprawiedliwości w tym samym gabinecie w roku 1926. W marcu roku 1930 w rządzie Tardieu został ponownie ministrem robót publicznych. W grudniu 1930 roku powierzono mu utworzenie gabinetu, jednak wszelkie usiłowania po-

godzenia lewicy parlamentu z grupą Tardieu spełzły na niczem i Laval musiał ze swej misji zrezygnować. Po upadku gabinetu Steega w styczniu 1931 roku został premierem i ministrem spraw zagranicznych. W owym czasie zdobył sobie znaczną popularność, dzięki podróży do Stanów Zjednoczonych i do Niemiec, dokąd pojechał jako pierwszy francuski minister po wojnie. Przy ostatnich wyborach wszedł do Senatu, a w gabinecie Doumergue'a piastował tę rolę ministra kolonii.

W jego pracach na terenie polityki towarzyszy mu zawsze córka, która odbywa z nim jako sekretarka wszystkie podróże. W kołach parlamentarnych ministra Laval nazywają przydomkiem „cygan”, ze względu na wyjątkowo śniadą cerę i krucz włosy. W czasie swego premierostwa minister Laval zdobył sobie sympatię szerokich sfer Francji, a jego uśmiech i zawsze noszony biały krawat stały się niezbędnymi akcesoriami jego popularnej postaci.

Mimo, że w roku 1924 był przy wyborach jednym z czołowych kandydatów lewicy — ostatnio skłonił się politycznie na prawo.

Lek.-dent. Dr S. FRIEDEKER

Kraków, Karmellicka 28

Ceny znacznie niższe.

DOM ZDROWIA

w Krakowie, Siemiradzkiego 1

Telefon Nr. 106-09. — Pobyć 12 do 17 zł.

Echa strzałów w Marsylii

Prof. Jerzy Bernhard (Paryż)

Ci, którzy pozostają w cieniu

I we Francji nie jest inaczej, jak w innych państwach: smutne wydarzenia, jak podwójny mord polityczny w Marsylii, które skupiają cały naród w uczuciu wspólnego bólu, — służą mimo wszystko jako materiał palny dla namiętności na arenie wewnętrznej polityki. I tak pojawiły się przed kilku dniami w Paryżu na murach afisze, — w których przedstawiono zamach jako dzieło międzynarodowego i żydowskiego komunizmu.

Nie chcemy się wtrącać do dyskusji między francuskimi partjami i nie naszym też jest zadaniem bronić komunizmu, z którym nic wspólnego nie mamy i którego jesteśmy politycznymi wrogami. Ale mamy jak wszyscy, którzy interesują się międzynarodową a przedewszystkiem europejską polityką, to jedno zadanie, by przeszkodzić fałszywej interpretacji doniosłości politycznej strasznego zamachu.

Teraz, gdy francuskiej policji udało się aresztować spółników mordercy, możemy się spodziewać, że wkrótce dowiemy się czegoś bliższego o spisku, który prawdopodobnie istniał. Być może, że spiskowcy kierowali się motywami natury tylko wewnętrzno-politycznej, ale wtenczas byłoby rzeczą bardzo nieprawdopodobną, by odegrały również rolę jakieśkolwiek motywy komunistyczne.

W starym państwie carskim istniały bardzo liczne organizacje rewolucyjne. W owym czasie nie znano partji komunistycznej w sensie dzisiejszym. Socjalni demokraci Rosji znacznie mniejszą wagę przywiązywali do pojedynczych zamachów i aktów terrorystycznych niż mieszczańsko-rewolucyjne ugrupowania w łonie społeczeństwa rosyjskiego.

Bez względu więc na to, czy teraz okaże się, że może być mowa o kroackich albo macedońskich organizacjach, z celami komunistycznymi w każdym razie one nie wspólnego nie mają.

O wiele łatwiej przyjdzie ustalić nazwiska charakter i przynależność narodową spiskowców, aniżeli wyświetlenie okoliczności, pod czym protektorem zagranicznym pozostawali. Uwzględniając obecną sytuację między narodową oraz moment, że specjalnie Bałkan wzbudza powszechne zainteresowanie, mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że dla ludzi, którzy ukrywają się w cieniu, nie był tak ważny interes narodu jugosłowiańskiego, jak sparaliżowanie tendencji do pacyfikacji Bałkanu i do porozumienia francusko-włoskiego.

Napewno kierujący mężowie Moskwy rzeczowych nie mieli powodów, by przeszkadzać tym tendencjom. Zagraniczna sytuacja Rosji sowieckiej wymaga koniecznie pokoju w Europie i możliwie ścisłej współpracy między Francją a Włochami. Jeśli więc nasuwa się pytanie, komu z obcych mocarstw niepokoje na Bałkanie mogą przynieść korzyść, odpowiedź mogłaby tylko brzmieć: Niemcy. Byłoby jednak rzeczą fałszywą, gdybyśmy w takim niewątpliwym interesie niemieckim widzieli dowód, że Niemcy maczały palce w tej grze.

Ciekawem jest jednak to, że właśnie prasa niemiecka usiłuje skierować uwagę na komunistów. Wzbudza to — rozumie się samo przez się — tylko podejrzenie. Jest to zresztą gra bardzo niebezpieczna dla Niemiec, bo w odpowiedzi na to może dużą rolę odegrać fakt, że i kanclerza Dollfussa zamordowano w momencie, kiedy wybierał się w podróż,

Dziennikarz angielski demaskuje zakulisowe tło zamachu

Kto właściwie przygotował zamach na króla Aleksandra, tego narazie jeszcze nie wiemy. Już jednak teraz śledztwo ustaliło, że broń, z której strzelano, jest pochodzenia niemieckiego i że grupy spiskowców organizowały się głównie na Węgrzech i w Niemczech, a po części też i we Włoszech. Warto więc przytoczyć wspomnienia znanego dzien-

W hotelu Adlon odbyła się ostatnia konferencja między Gryschkatem a Manfredem v. Killingerem, który z polecenia Hitlera miał obserwować całą akcję. Udało mi się dzięki przysłudze, którą wyświadczyłem Gryschkowi, zdobyć jego zaufanie i dlatego mogłem być obecny na tej konferencji. Killinger oświadczył wyraźnie, że Hitler zaakceptował



Zaprzysiężenie regentów

Regenci (od lewej): senator Stanković, ban Pero vicić i książe Karadžordżewicz, składają przysięgę na wierność królowi Piotrowi II.

nikarza angielskiego Geoffreya Frasera, — które rzucają dużo światła na zakulisowe tło tragicznych wypadków w Marsylii. Oto wspomnienia Frasera, ogłoszone w „Pariser Tageblatt”:

„W r. 1929, kiedy pracowałem w Berlinie dla „Chicago Tribune”, wtajemniczono mnie dzięki szczęśliwemu przypadkowi w plany zachodnio-jugosłowiańskich spiskowców. — Pewien awanturnik hamburski z pod ciemnej gwiazdy, nazywający się kapitanem Ernestem Gryschkatem, który zresztą w roku 1933 zdemaskował się jako fanatyczny hitlerowiec, doprowadził do tego, że zainteresowałem jakąś angielską grupę finansistów dla tych planów.

Odbyła się w Berlinie konferencja, w której wzięli udział jakiś poseł kroacki jako przedstawiciel Radicza, delegat komitetu macedońskiego i przedstawiciel Czarnogóry. Ustalono plan powstania aż do najdrobniejszych szczegółów. Dwa aeroplany miały przelecieć nad miastami Jugosławii i rozrzucić ulotki, wzywające lud do zbrojnego powstania przeciwko władzy serbskiej i dynastji Karadžordżewiczów. Korpus ekspedycyjny, który miano niespostrzeżenie przedtem zebrać w rozmaitych neutralnych miastach portowych, miał zostać na specjalnie w Antwerpii nabytych parowcach przewieziony na Adriatyk. Korpus ten miał zaatakować Split i swym wylądowaniem na terytorjum jugosłowiańskim dać sygnał do ogólnego powstania.

której rezultatem miało być porozumienie. I że rumuński premier Duca musiał umrzeć właśnie wtenczas, kiedy energicznie występował przeciwko narodowo-socjalistycznym usiłowaniom, by rozluźnić związek między Rumunją a innymi państwami Małej Ententy.

propozycję, które mu przedłożono przedtem.

Doszło do zgody na następujących warunkach: Narodowi socjaliści mieliby postawić do dyspozycji a) dwóch zupełnie pewnych pilotów niemieckich, b) oddział ochotniczy, składający się z ludzi z S. A., który miał stanowić jądro korpusu ekspedycyjnego. — Tytułem rekompensaty zobowiązali się spiskowcy przelać na rzecz funduszu partji narodowo-socjalistycznej 3 miliony marek niemieckich.

Mnie cała sprawa interesowała tylko jako dziennikarza. Zapewniłem sobie „pierwszeństwo” sprawozdania dla swej gazety i dlatego wybrałem się do Jugosławii. Miałem w Splicie czekać na sygnał, a potem udać się na pokład okrętu, który miał być bazą dla dwóch hydroplanów. W międzyczasie został jednakowoż Radicz zamordowany i dlatego cały plan spełnił na niczym.

Jest zresztą rzeczą ciekawą, że już wówczas kwestja paszportów odgrywała rolę. — Zauważyłem mianowicie, że zjawienie się całych grup młodych Niemców w przewidzianych planem miastach portowych musi zwrócić uwagę lokalnych władz, na co mi odpowiedziano w sposób następujący: „Już to załatwiliśmy. Nasi przyjaciele dostarczą naszym ludziom obcych paszportów. Nie przedstawi to żadnej trudności.”

Dalszy ustęp artykułu Frasera opuszczamy ze względów cenzuralnych. Wystarczy chyba to, co przytoczyliśmy.

Narodowi socjaliści w Jugosławii

Na marginesie artykułu Geoffreya Frasera przynosi „Pariser Tageblatt” jeszcze następujące informacje:

„Mało znanym jest fakt, że i teraz istnieją jeszcze stosunki między Kroatami, Mace-



Wspólnicy mordercy z Marsylii

Novak — alias Pospiszil (z lewej) i Benes — alias Rajtitz, aresztowani w Annemasse we Francji, wspólnicy Kelemana, zabójcy króla Aleksandra i ministra Barthou.

dończykami i narodowo-socjalistyczną partją niemiecką. Dla rządu jugosłowiańskiego są jednakowoż te stosunki rzeczą wcale nie obcą.

Przypominamy, że w grudniu ub. roku odkryto w Jugosławji spisek rewolucyjnej organizacji Pawlicza. Podczas procesu wyszła na jaw wielka sensacja, która nie przestała się do opinii publicznej, ponieważ rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Jeden z głównych oskarżonych Piotr Oreb złożył wbrew oczekiwaniu obszernie zeznanie. Ta ciekawa figura, będąca typem napół zwarjowanego mordercy politycznego, zdradziła nie tylko cele i plany całej organizacji, lecz także, skąd i z jakich źródeł zagranicznych czerpano środki finansowe. Z jego zeznań wynikało, że organizacja Pawlicza utrzymywała jaknajściślejszy kontakt z niemiecką partją narodowo-socjalistyczną, która też ją finansowała.

Rząd jugosłowiański zachował rewelacje te w tajemnicy, nie chcąc wywołać konfliktu politycznego. Jasne jednakowoż było dla wszystkich wtajemniczonych, że przedsięwzięta przedtem podróż Goeringa do Jugosławji i dłuższy potem pobyt Röhma w tym kraju nie miały na celu tylko ofiarowania Jugosławji stosunkowo zanadto korzystnego traktatu handlowego, lecz miały też dodać odwagi jugosłowiańskiej irredencji. Oferta traktatu handlowego miała stworzyć zaniepokojenie na Bałkanie, wpływ zaś na irredentystów jugosłowiańskich wywołać nie pokój już w samej Jugosławji.

Zamachy polityczne po wojnie

O ciężkiej atmosferze, jaka panuje w Europie w latach powojennych, świadczy seria zamachów politycznych, dokonanych w latach od 1918 do dnia dzisiejszego. Praski „Prager Tageblatt” zamieszcza zestawienie zamachów w tym okresie.

7-go listopada 1918. Zastrzelony węgierski prezydent ministrów hrabia Tisza.

1919. Lenin ciężko ranny.

1919. Bawarski premier Kurt Eisner, Róża Luxemburg i Karol Liebknecht zamordowani w Niemczech.

18 lutego 1919 lekko ranny Clemenceau.

14 maja 1920. Zamordowany prezydent Meksyku Caranza.

8 marca 1921. Zastrzelony hiszpański prezydent ministrów Dato.

26 sierpnia 1921. Zamordowany niemiecki poseł Erzberger.

22 czerwca 1922. Zastrzelony niemiecki minister spraw zagranicznych Rathenau.

16 grudnia 1922. Zamordowany prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz.

1 lutego 1923 ciężko ranny czesiosłowacki minister skarbu Raszin.

Czerwiec 1923. Zastrzelony bułgarski prezydent ministrów Stamboliiski.

1 czerwca 1924. Ciężko ranny austriacki Dr. Seipel.

14 kwietnia 1925. Zamach na bułgarskiego króla Borysa. Bez ofiar.

16 kwietnia. Zamach na króla Borysa. — 150 ludzi zabitych. Borys wyszedł cało.

Oświadczamy,

ZE HERBATA W PUSZKACH Z PAWIEM wyborowa mieszanka chińska kwiatowa i angielska, jest do nabycia tylko u nas. Sprzedawana gdzie indziej nie jest oryginalna. Sklep firmy Perlberger i Schenker, Kraków, Grodzka 48, telefon 103-08.

7 kwietnia 1926. Lekko ranny Mussolini.
11 września 1926. Zamach na Mussoliniego. Bez ofiar.

14 października 1927. W Pradze zamordowany albański poseł Cena Begg.

12 kwietnia 1928. Zamach na króla włoskiego Wiktora Emanuela 23 zabitych. Król wyszedł cało.

20 czerwca 1928. Poseł Radicz śmiertelnie ranny w Skupstynie.

20 lutego 1931. Zamach na albańskiego króla Achmeda Zogu. — Król wyszedł bez szwanku.

7 maja 1932. Zamordowany francuski prezydent Doumer.

15 lutego 1933. Zamach na prezydenta Roosevelta. Prezydent wychodzi cało. Zamordowany burmistrz Chicago Cermak.

6 czerwca 1933. Bezsukcesywny zamach na greckiego premiera Venizelosa.

3 października 1933. Austriacki kanclerz Dollfuss lekko ranny.

29 października 1933. Zamordowany rumuński premier Duca.

15. czerwca 1934. Zamordowany w Warszawie, gen. Bronisław Pieracki, minister spraw wewnętrznych R. P.

25 lipca 1934. Zamordowany austriacki kanclerz Dollfuss.

9 października 1934. Zamordowani król Jugosławji Aleksander i francuski minister spraw zagranicznych Barthou.

Arletta Stawiska



pozostająca od kilku miesięcy w paryskim więzieniu pod zarzutem pomagania mężowi w jego aferach, zaniemogła ciężko. Stan zdrowia p. Stawiskiej budzi poważne obawy.

Tydzień Szekla przedłużony do 18 października!! Wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe do akcji!!!!

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Tak się zdobywa kobiety

(„Guignol“)

Komedja w 4 aktach L. Verneuil'a — przekład J. Brodzkiego. Opracował scenicznie Wacław Nowakowski, — malarsko Hieronim Zwoliński.

Tak źle to jeszcze nie jest. Tytuł brzmi wprawdzie jak kategoryczny imperatyw — jest jednak zwodniczy jak „system” gry w ruletkę. Myślałby kto: „ot pójdę na komedję Verneuil'a i już zdobylem niezawodny atut. A tu... no, no... powiedzmy szczerze — nie z tego. Nawet w Paryżu, sądzę, nie „zdobywa” się tak kobiety. Zresztą może? Nigdy tam nie byłem.

Co do komedji samej muszę przyznać, że jest dobrze „zrobiona”. Scenicznie. Ma role dobrze skrojone i dobrze rozdzielone, wedle najlepszych prawideł sztuki. Komedja „tak właśnie się robi”. Specjalność paryska. Ale choć jest „dobrze zrobiona”, nie musi temsamem być dobra. Wesola? Trochę? Dowcipna? Nie. Jednak — (kuchnia francuska) — lekko strawna, nie zostawiająca zgagi.

Treść, historia z nieprawdopodobnego zdarzenia, — szemat — przeciwność o prymitywnym za-

łożeniu, daleko odbiegającym od najmniejszego prawdopodobieństwa. Jakies widoczne zakłopotanie w szukaniu intrygi i jej rozwiązania. Bo przecież „wszystko już było” a jednak zaowu musi być. Więc pół obrotu kota ogonem, plus wyśmienita znajomość sceny plus niezawodny esprit francuski i minimalna tym razem doza humoru (wszystko cenzuralne), zmieszane dokładnie, podgrzane do temperatury tylko 30—35 stopni, do spożycia cztery razy po jednym akcie w pół godziny po kolacji. Działa to doskonale na trawienie, następnie na znakomity sen. Do nabycia itd.

Ale właściwie jaki poleca specjalista paryski sposób na zdobywanie kobiet? To ciekawe — prawda? Ja również jestem ciekaw. Bo, że Jaques Durand „zdobył” Ewelinę Dumontier w taki a nie inny sposób — przyznam dość zapewne kosztowny, ryzykowny ale nie przekonywujący — to już jego sprawa. Mógł to równie dobrze osiągnąć innymi środkami — bo całe panopticon otaczające piękną Ewelinę — (nie przesadzam — naprawdę piękną) — nie wyłączając autentycznych pajaców nie mogło stawiać oporu pierwszemu żywemu człowiekowi, który stanął na jej drodze. Wszelka sztuka „zdobywania” byłaby zupełnie zbyteczna. Dodajmy do tego, że jej mąż od 7-miu lat (t. zn. od dnia ślubu) „szuka” męża dla swojej żony (?),

któryby jej mógł dać szczęście, — otrzymamy w sumie, że zdobywczość jest najmniej potrzebną a ryzyko wykluczone. Fabuła więc „złodziejska” staje się niejako wtrąconą dla miłej rozrywki Szan. P. T. Publiczności. Ale przyznaję — wszystko w sumie jest lekkie, miłe, zabawne, a dzięki artystom interesujące.

Grano bowiem komedję tę żywo, interesująco, z omińnięciem krzykliwości — przeciwnie z dużą dozą ściszenia. Rakiet strzelistych humoru sztuka nie posiada, zato artyści podali ją tak miło, że nie odczuło wcale ich braku. Wszyscy wykonawcy: panie Ankiewicz-Szykowska, Kłowska i Kosteczka (w małej epizod. roli) oraz panowie Kulakowski, Wyrwicz-Wichrowski, Pagowski i Kondrat dokonyli wszelkich starań, aby wydobyć maksimum możliwości, co im się też znakomicie udało, publiczność bowiem nieźle się bawiła. W dwu drobnych rolkach wystąpili pp. Turski i Woźniak.

Dekoracje p. Zwolińskiego subtelne i z dużym smakiem, za małym wyjątkiem zbyt mieszczańskiej garsoniery p. hrabiego. Obrazy Tragonalda bowiem, z racji zagrożonego bezpieczeństwa, mieściły się w dalszych apartamentach. Szkoda.

w. z. I. Fleischmann

Notatki malkontenta

Dodawanie

Pamiętam z lat dziecińczych kawał, który wywoływał zawsze ogromną uciechę. Była to reprodukcja raportu policyjnego.

„Ofiarą bójki był Michał Gęgała. Znaczono u niego ranę tłuczoną głowy wielkości rubla, ranę postrzałową nad okiem wielkości dwudziestu kopiejek, ranę tłuczoną karku wielkości pół rubla, dwa sińce na ramieniu wielkości po pięć kopiejek każdy i wylew krwawy na podudziu wielkości papierowej dwudziestorublowki. Razem wylewów krwawych, ran tłuczonych i postrzałowych na Rb. 21 kóp. 80 (słownie: dwadzieścia jeden rubli 80 kóp.)”.

Ścisłą analogią do tego protokołu jest komunikat p. t. Roboty publiczne, prowadzone przez Fundusz Pracy w okresie kwiecień — czerwiec b. r. (vide „Monitor Polski“ z dnia 3 października, Nr. 227).

Czytamy tam:

„Wyprodukowano kamienia do budowy dróg 419.441 mtr. szczę. klinkieru — 2.974.700 sztuk. Wybudowano dróg i mostów na łącznej długości 675.041 km.

Wybudowano nawierzchni ulic długości 6.341 klm.

Robót wodno-komunikacyjnych (regul. rzek) wykonano na długości 3.700 klm. Wybudowano toru kolejowego na długości 2.031 klm. Meljoracji wykonano na długości 46.702 klm. (regulacja rzek niespławnych). Obwałowano rzek — 19.410 klm. Wybudowano kanałów odwadniających i nawadniających 7.109 klm.

Elektryfikacja międzymiastowa objęła 67.775 klm. przewodów wysokiego napięcia i 22.950 klm. niskiego napięcia”.

Jaka szkoda, że nie dodano: „ogółem wykonano robót długości klm.” Można to zrobić i jest to zwykłym następstwem metody dżdżawienia długości dróg do długości mostów. Tych 675.041 klm. dróg i mostów to historia fantastyczna.

Tym, którzy chcą wiedzieć ile jest dróg i ile mostów, proponuję, aby poprosto podmieli cyfrę przez dwa. Pół na pół.

Robót wodno-komunikacyjnych wykonano na długości 3.700 klm. Cyfra imponująca! Istnieje pewna wątpliwość, jakie to były roboty. Szkoła, że nie uregulowano Wisły. Kilka kilometrów zostaloby jeszcze w zapasie.

A może to wszystko jest zwykłe przyczepianie się? Być może, ale nie byłbym malkontentem, gdybym pozwolił sobie bezkarnie walić na łeb te



Nieodzowny w porze jesiennej:
dra-Lustra krem

ULTRASOL

chroni cerę przed ujemnymi
wpływami atmosferycznymi
i krzepi energją zawartą w nim
promieni ultrafioletowych.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

NOWE PISMO W PALESTYNIE. W dzienniku urzędowym zarejestrowano zezwolenie udzielone towarzystwu „Hasolel“ w Jerozolimie na wydawanie pod redakcją dra Szymona Scimoni codziennego pisma w języku angielskim, niemieckim i hebrajskim p. n. „Daily News“ („Hadaszot Hajom“).

SPRAWA BRAUNSTEINA ODROZCZONA PO-RAZ DWUNASTY. Przed sądem apelacyjnym w Czerniowcach w tych dniach poraz dwunasty rozpatrywano sprawę funkcjonariuszy żandarmerji, oskarżonych o znęcanie się nad działaczem poalejsjonistycznym w Jedinetz (Besarabja), Samsonem Braunsteinem. Z powodu niestawiennictwa 2 świadków proces odroczono do 27 listopada br.

JEDEN ŻYD W RADZIE KULTURALNEJ W AUSTRII. Rząd austriacki ustalił skład związkow-

setki tysięcy kilometrów dróg, mostów, przewo-
dników, regulacji, meljoracji, arkuszy sprawo-
zdań, rurociągów, budynków i t. p. i t. d.

K. P.

wej rady kulturalnej, organu doradczego dla spraw kultury i oświaty. Według decyzji rządu rada składać się będzie z przedstawicieli kościoła rzymsko-katolickiego, po jednym przedstawicielu gminy ewangelickiej i żydowskiej, 22 przedstawicieli szkolnictwa oraz 4 przedstawicieli sztuki i nauki. Z urzędowego komunikatu nie jest jeszcze jasne czy przedstawiciel żydowski ma być osobą duchową czy też przedstawicielem gminy żydowskiej. W pierwszym wypadku wchodził w rachubę naczelny rabin Wiednia dr. Feuchtwang.

**PO BOERNEM NIE MOŻE POZOSTAĆ ŚLA-
DU W FRANKFURCIE.** Nadburmistrz Frankfurtu nad Menem zapowiedział, że wkrótce zmienione będą nazwy „Börne-Strasse“, i „Börne-Platz“ w Frankfurcie. Ludwik Börne był, jak wiadomo, rodem z Frankfurtu. Pomnik jaki mu wystawiono jeszcze w r. 1879 w Frankfurcie, oddawna już został usunięty. Nazwy wspomnianych 2 ulic w dzielnicy żydowskiej w Frankfurcie przetrwały do tej chwili.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.**

KAROL CAPEK

Gdy się kupuje perski dywan...

Zdarza się, że się wygrywa wielką, wygraną albo znajduje się na ulicy worek z dukatami, albo daje się wreszcie folę tajemniczej tęsknocie, by ołoczyć się orientalnym przepychem: krótko powiedziawszy, człowiek decyduje się kupić dywan perski. Sam ekład dywanów perskich jest już sensacją nielada: kroczy się po cennych dywanach z twarzą człowieka, który przez całe swoje życie po niczem innym nie kroczył; człowiek zachowuje się jak fachowiec, który każdy dywan troskliwie ogląda tak ze strony przedniej jak i tylnej i mru- czy przytem coś niezrozumiałego; istnieje cały szereg dziwacznych ceremonij, od specjalnego perskiego żargonu do namiętnego tureckiego targowania się, przyczem wzrusza się handlarza do słownie do łez, bo handlarz pod wpływem naglej sympatji odstępkuje wam towar tanio, ze stratą własną, ba, czyni nam darowiznę; powiadam, istnieje tu cały szereg sensacyj, chociaż jest się zaledwie tylko w bramie wschodu. Wreszcie wybrano najtańszy dywan perski, a człek obładowany dywanem spieszy do domu, wyobrażając sobie w swej fantazji, jak czarująco dywan wyglądać będzie przed łóżkiem. Pierwszy dywan to wszak jakgdyby pierwsza miłość.

Na drugi dzień ktoś dzwoni: zjawia się sympatyczny i pelen temperamentu młody człowiek, który wciąga do pokoju starszego milczącego pana i już we drzwiach zaczyna: przychodzi do mnie jako do świetnego, doskonałego znawcy dywanów perskich; zabrał ze sobą swego przyjaciela, który właśnie wrócił.. no powiedzmy.. z Konstantynopola z dywanami, przeznaczonemi wyłącznie tylko dla znawców; proszę tylko towar oglądać, dla samej tylko przyjemności oglądać. I już o-

twiera drzwi, wołając: „Wacławie, chodź no!” Wchodzi ekspres, dźwigający całą górę dywanów. Pan z Konstantynopola ma naprawdę twarz perską, lecz nie mówi ani słowa; sympatyczny młody człowiek rozciąga przy pomocy Wacława pierwszy dywan: „Pycha, czyż nie? Pana, ale tylko pana kosztować będzie...” Odpowiada się, że ten dywan jakoś nie... „Odrazu sobie pomyślałem“ przerywa żywy, pelen temperamentu młody człowiek z miną triumfującą, „pan jesteś bajecznym znawcą, ale tu mam coś specjalnie dla pana, dywan wprost ze Szirasu, tylko fachowiec tak, jak pan, na tem się pozna”. Ten „Sziras“ wydaje nam się mocno drogim; wtenczas szepce ruchliwy jegomość milczącemu Persowi do ucha w języku perskim lub tureckim. Pers coś mruczy, a ruchliwy jegomość oświadcza, że jego przyjaciel czyni nam wprost podarunek, prawie za darmo z czystej tylko grzeczności: 3.500 koron. Człowiek opiera się pokusie i zdaje mu się, że wyjdzie cało z opresji, ale młody człowiek zapewnia, że takiego znawcy tak prędko się nie znajdzie, ale prawdziwy towar leży jeszcze w urzędzie celnym, jak się ten towar zobaczy, to musi się płakać z radości. Potem się żegna i odchodzi z Persem i Wacławem.

W trzy godziny później znowu ktoś dzwoni. Zjawia się pan w cylindrze, który wręcza kartę wizytową i przedstawia się: fabrykant X. lub Y.; znajduje się chwilowo w kłopotach, ma bowiem zobowiązania weksłowe. Musiał się więc zdecydować do sprzedaży swych dywanów i — już woła: „Wacławie, chodź no tu!” Znowu zjawia się Wacław z górą dywanów. Pan w cylindrze opowiada dyskretnie o tragedji rodzinnej; musi sprzedać za wszelką cenę, ale chce sprzedać tylko znawcy, fachowcowi, który wie i umie cenić piękny dywan, np. ten antyczny „Hamadan“ — wzdycha pan w cylindrze, — albo ten wspaniały Mossul.. Dziwnie się jakoś składa, że te dywany rodzone mają numery i świeże plomby celne..

I przed tym smutnym panem się jakoś uratowa-

ło. Na drugi dzień zjawia się chudy człowiek i prosi o rozmowę w cztery oczy, potem opowiada że.. ma dywany perskie... Wprost z muzeum... nabyte wśród ciekawych okoliczności, prawdopodobnie skradł je osobie z pałacu sułtana w Konstantynopolu i przeschmuglował do Pragi, ale na miłość Boga, ani słówka nikomu, poprosto choiżi tu o unikaty dla znawców i bardzo tanie. I znowu zjawia się Wacław z górą dywanów, które znowu mają numery i plomby celne. Jeśli te aż człek nie skorzysta ze sposobności... Proszę jednak być spokojnym: jutro zjawi się małżeństwo rosyjskie, uchodźcy z najwyższej arystokracji, którzy zabrali z sobą tylko bezcenne dywany perskie, a teraz muszą je sprzedać; na schodach czeka znowu Wacław z dywanami, zaopatrzonemi w numery i plomby. A potem zjawia się wspaniały Żyd grecki, ma wprawdzie sklep tam i tam, ale wie o kilku egzemplarzach, których nikomu nie pokaże tylko znawcom. Potem przychodzi młody człowiek, który wprawdzie nie woła Wacława, ale wie, gdzie znajduje się bajeczny dywan perski, który można nabyć.

Na tem jeszcze nie koniec, bo oto zjawia się komiwojażer z Wiednia, wdowa potrzebująca pomocy, Turek, który rzekomo nie ma pieniędzy, by zapłacić cło i dlatego sprzedaje najpiękniejsze dywany poniżej ceny — rozumie się tylko znawcom. Nie będę już więcej nudził czytelnika, powiem tylko poprosto, że jeśli się ma w pewnej mierze oczy i uszy otwarte, już po tygodniu człowiek doskonale się orientuje, tak co do materiału, sposobu tkaniny, starości, prawdziwości barw i czystości deseni, odróżnia oszustów, znawców, typy naprawdę oryginalne, genialnych kupców i małych złodziejasków; odbywa, nie ruszając się z miejsca, niejako podróż na wschód i zawiera przytem znajomość z ciekawym sposobem prowadzenia interesów, będących mieszaniną staroświeckości i nowoczesności — czego się tak prędko nie znajdzie w innej dziedzinie handlu.

Echa Zgromadzenia Ligi Narodów

Sprawozdanie Komitetu Delegacji Żydowskich

z działalności przedstawicieli Żydowskich w Genewie

Paryż (ŻAT). Jak już donieśliśmy, na odbytem w tych dniach posiedzeniu egzekutywy Komitetu Delegacji Żydowskich i Światowego Kongresu Żydowskiego, prezes Komitetu, Dr. Goldmann, złożył sprawozdanie z działalności przedstawicieli żydowskich w Genewie w związku z tegorocznym Zgromadzeniem Ligi Narodów.

Ośrodek tej działalności — oświadczył Dr. Goldmann, — stanowiły trzy kompleksy: zagadnienie mniejszości, kwestja Saary i sytuacja Żydów w różnych krajach, w których pozycja ich zdaje się w ostatnim czasie być zagrożoną.

Co oświadczył min. Beck?

Co się tyczy kwestji mniejszościowej, to w komunikacie, ogłoszonym w Genewie przez Komitet jasno wyrażone zostało stanowisko Komitetu. Jest on stanowczo za generalizacją zobowiązań mniejszościowych, za którą, obok Polski i innych państw mniejszościowych, opowiedziała się również i większość neutralnych państw europejskich.

We wszystkich jednak okolicznościach żydostwo występować winno za zachowaniem istniejącej ochrony mniejszościowej, która, jak wiadomo, narażona została na szwank przez enuncjację rządu Polski. Niesposób jeszcze przewidzieć rozwoju wypadków w wyniku tej enuncjacji, zwłaszcza gdy z punktu widzenia prawnego nie stanowi ona formalnego wypowiedzenia traktatu o ochronie mniejszości.

Zadaniem państw, sygnatariuszy Traktatu Pokojowego, oraz Rady Ligi Narodów będzie znalezienie rozwiązania kwestji zaktualizowanych przez oświadczenie rządu Polski. W każdym bądź razie oświadczenie to i dyskusja genewska nanowo postawiły na porządku dziennym zagadnienie mniejszościowe w całej jego rozpiętości.

My, Żydzi, byliśmy wśród tych, którzy mieli decydujący udział w zakresie wprowadzenia zagadnienia praw mniejszościowych do rokowań pokojowych, toteż obecnie, gdy prawom tym grozi nie-

bezpieczeństwo, jest naszym obowiązkiem czuwać i zastosować wszelki wysiłek w kierunku zapobiegania osłabieniu lub zniesieniu tych praw.

W związku z tem Dr. Goldmann zdej sprawę z rozmów, jakie on, wspólnie z prezydentem Zarządu Gmin Żydowskich w Anglii, p. Neville Laskim, odbył z kilkoma mężami stanu w sprawie mniejszościowej, zwłaszcza z ministrem spraw zagranicznych Polski, p. Beckiem, ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji, Dr. Beneszem oraz z przedstawicielem Hiszpanji, p. de Madariaga, który był też przewodniczącym Szóstej Komisji.

W toku rozmowy p. minister Beck kilkakrotnie dał wyraz stanowczej woli jego rządu w kierunku przestrzegania równouprawnienia wszystkich mniejszości w Polsce, nadmienając, że zasada ta została też włączona do nowej Konstytucji Polski. Reprezentanci żydowscy zanaczyli w odpowiedzi, że przy całkowitem zadośćuczynieniu z powodu tej postawy rządu Polski, nie odpada jednak konieczność ochrony mniejszości, gdyż w praktyce niezawsze spełnione zostały uprawnione żądania ludności żydowskiej w Polsce, a ponadto system ochrony mniejszościowej jest niezależny od postawy pojedynczego rządu. Sens i znaczenie system ten ma raczej dla przyszłości i wszystkich ewentualności.

Minister Dr. Benesz oświadczył — i to samo powiedział też publicznie na posiedzeniu Szóstej Komisji, — że rząd Czechosłowacji gotów jest w całej rozciągłości spełniać istniejące zobowiązania mniejszościowe, i jest przekonany, że czynił to również dotychczas w pełnej mierze.

Sprawa Saary

W odniesieniu do sprawy Zagłębia Saary Dr. Goldmann zdał sprawę z obecnego stanu rzeczy.

Jak wiadomo, w listopadzie 1934 r. zbierze się specjalna sesja Rady Ligi Narodów, która zajmie się kwestją Saary, i spodziewać się przytem należy, że pod rozważanie wejdą również sprawy, któ-

re interesują świat żydowski.

Jakkolwiek nie jest jeszcze narazie możliwe przepowiadanie czegoś określonego, gdyż chodzi o częściowo skomplikowane pod względem politycznym i prawnym kwestje, to jednak wyrazić wypada przeświadczenie, że Rada Ligi Narodów uzna konieczność troski o prawną równość wszystkich mieszkańców Saary i wszystkich jej mniejszości, co jest li tylko konsekwencją najelementarniejszych zasad, stanowiących o samem istnieniu Ligi Narodów.

Żywić należy nadzieję, że nie tylko w zasadzie, lecz również w realizacji praktycznej przeformowane będą skuteczne środki obrony, któreby — zwłaszcza w wypadku ewentualnego powrotnego wcielenia Saary w terytorjum Rzeszy — zapewniły dotychczasowe prawa i pozycję wszystkim mieszkańcom Saary, a temsamem również i Żydom. Na wypadek wcielenia Saary do Francji rząd tego kraju, jak wiadomo, w swym memoriale już oświadczył, że wszyscy mieszkańcy Saary cieszyć się będą całkowitą równością praw.

Zbyteczne podkreślić, jak niezwykle znaczenie sprawy te mają dla całego żydostwa. Również w tej sprawie mówić wolno o jednolitym froncie wszystkich Żydów w odniesieniu do żądań, wysuniętych przez Komitet Delegacji Żydowskich w jego memoriale. W sprawie tej Komitet od samego początku współpracował z angielskim Joint Foreign Committee.

W związku z podjętymi w ostatnich tygodniach ze strony rewizjonistycznej odrębnymi akcjami wskazać należy, że tego rodzaju odrębne akcje są raczej w stanie utrudniać rokowania z powołanymi organami, i już z tego powodu podobnych akcji należy unikać.

Sytuacja Żydów w różnych krajach

Z kolei Dr. Goldmann zdał sprawę z rozmów, odbytych z szeregiem mężów stanu na temat sytuacji Żydów w różnych krajach.

Poruszając oświadczenie kanclerza związkowego Austrii, Schuschnigga, Dr. Goldmann z ubolewaniem nadmienia, że faktyczne położenie Żydów austriackich bynajmniej nie pozwala mówić o pełnym równouprawnieniu tych Żydów w zakresie traktowania ich przez rząd. Trwające wciąż usuwania urzędników i pracowników żydowskich, znany dekret o szkolnictwie i t. d. — wszystko to świadczy o istnieniu antysemitkich tendencji również w

Bruno Adler

Copyright by Michał Kacha — Verlag Praga.

12)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

A zatem sam ruszył w drogę. Poprzez gaj, ściętki łąk, na przełaj polem wracał w stronę miasta. Pogoda nie sprzyjała leśnej przechadzce, tak, że idąc wzdłuż browaru i kandji znalazł się niebawem na rynku; tam się przez jakiś czas waleśał, zamienił z ludźmi, którzy właśnie nadchodzili, parę słów, i gdzieś około szóstej, spotkał obok trafiki Doleżala Selingera, potem — pamięta to doskonale — w pobliżu żydowskiej bramy, młodego Bretischa, tego studenta, i Hugona Frieda. Z wszystkimi rozmawiał krótko, na jaki temat, tego oczywiście dziś powtórzyć nie potrafi. Lecz ci trzej z pewnością też przypomniał sobie spotkanie. Jeśli zatem udowadnia, że nie był o tej porze w lesie, jakżeby mógł dziewczynę... A potem? Potem był w templu. Nie wie więc wprawdzie z całą stanowczością, lecz gdzieżby miał spędzić wieczór świąteczny? Niedługo później poszedł do domu, matka i ciotka — nawet to mu teraz na myśl wpada — siedziały właśnie przy kawie, przegryzł coś, wyszedł znowu, lecz nie na długo, w końcu otworzył drzwi bratu, który z warsztatu późno wracał i wszyscy udali się na spoczynek.

Przesłuchania trwają nadal. Każdy, kto opuszcza gmach sądu, rozkoszuje się ogólnem zainteresowaniem, które na swej osobie skupia. I każdy taki przez parę godzin lub dłużej — zależnie od zręczności, z jaką „sprzedaje“ swe nowiny — opanowuje miasto. Aż do chwili, w której jakiś inny jeszcze większą sensacją tę poprzednią obala. W ten sposób przybiera każde wydarzenie fantastyczne rozmiary, jak drzewa mango w oczach zaszarowanego.

Tak na przykład opowiadała wczoraj jakaś młoda dziewczyna restauratorowi Vitkowi, że zna Hilsnera od dziecka. Już jako mały chłopak był znanym nicponiem, a raz nawet rzucił za nią ka-

mieniem. Dziewczyna ma spotykane tu często nazwisko: nazywa się Marja Klima. A dziś przedkłada Klenovec sędziemu dalsze wyniki swych badań: w ubiegłym roku usiłował Hilsner niejaką Marję Klimę zgwałcić. Lecz miasto obiega już nowa, przerażająca, sensacyjna wiadomość: Hilsner dopuścił się morderstwa na Marji Klimie z Wjeśnicowa Większego, zaginionej podczas ubiegłego lata.

Natychmiast powołana, żyjąca Marja Klima, wyjaśnia wprawdzie przebieg wydarzenia, lecz to, co się już raz dostało do świadomości tłumu, nie da się żadnem sprostowaniem usunąć. Dopiero teraz pojmuje chrześcijańska ludność doniosłość niebezpieczeństwa, zagrażającego jej od strony żydowskich współobywateli. Nienawiść i wstręt, wściekłość i pogarda, chęć zemsty i niszczenia zagłaszają inne odruchy.

Parę godzin na wschód od Polny, w morawskich kopalniach węgla i żelaza kotłuje między robotnikami. Socjaldemokratyczna agitacja rozwija w proletariacie przekonanie o ich nędznym losie. Rewolucyjne sily bliskie są wybuchu, ruch polityczny i związkowy jest jeszcze za słaby, by je w siebie wchłonać i niemi kierować.

Robotnik kopalniany zarabia nie więcej, jak dwa guldery tygodniowo, dzień jego pracy jest nieograniczony, tu i ówdzie toczy się jeszcze walka o to, by był jedenastogodzinny. Zony i dzieci górników stoją prawie całkiem poza obrębem prawem ujętej opieki. Przepisy o „ubezpieczeniu społecznem“, o bezpieczeństwie urzędzeń kopalnianych uwzględnione są jedynie na papierze. Rzeczywistość wcale się do nich nie stosuje. W kopalniach ostrawskich — stwierdza pewien poseł — naturalnie czerwony reakcjonista, — miało mieć-

sce w ostatnich dziesięciu latach siedemnaście tysięcy nieszczęśliwych wypadków. Nie tak dawno temu wybuchł w pewnym szybie pożar, podczas gdy osiemnastu ludzi było w kopalni. Można ich było uratować za cenę całości urządzenia. Zamiast tego odcięto bez namysłu dopływ powietrza do owego szybu tak, że wszystkich osiemnastu padło ofiarą płomieni. W fabrykach, zobowiązanych do ubezpieczeń od wypadków, tysiące rocznie traci życie.

W Nachodzie, w północnych Czechach strajkują tkacze. Chodzi o płacę. Piętnaście do osiemnaście godzin muszą — mąż, żona, dziecko, — pracować, by — w najlepszym wypadku osiągnąć tygodniowo jeden gulden i osiemdziesiąt centów. Przyczem do dzieci należy — w godzinach wolnych od nauki — nawijanie przedzwy na kłębki, a z zarobku muszą jeszcze dorośli pokryć tak zwaną „ślichtę“. W takich warunkach nie pozostaje im faktycznie wiele czasu na to, by tylko strawy spożyć w spokoju. Okres ich życia jest jeszcze krótszy, niż górników, śmiertelność wśród oseków olbrzymia. Nieświadomi i zbuntowani wpadają bezkrytycznie w sidła ludzi umiających w sposób najbardziej dostępny wskazać im sprawców trwającego nieszczęścia. Tym zaś, którzy ich naprowadzają na to, nie są apostołowie nauki o dialektycznym materjaliźmie, o walce klasowej czy solidarności proletariackiej, lecz obywateli o wyrobionem poczuciu narodowem, czy to dziennikarze, czy adwokaci, stojący na czele ich związku i pod pozorami walki z wyzyskiem, tępiący germanizm. Robotnik jest przede wszystkim Czechem, tłumaczą oni, podobnie jak kiedyś, na niemieckich terenach przemysłowych był Niemcem. Kto chce pomóc Czechom, musi występować przeciw niemieckim ciemnocyтелям i żydowskim przedsiębiorcom, musi być wrogo usposobiony Niemcom, a tem samem Żydom. Powinien brać przykład z tamtych, ich nieprzyjaciół — a do tych zaliczają w pierwszym rzędzie Żydów, — którzy — jak mogą uciskają Czechów.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“ dla codziennego oczyszczenia przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

kołach rządowych.

Wszystkie wysiłki winny być kontynuowane w kierunku urzeczywistnienia obwieszczonej przez kanclerza Schuschnigga niedwuznaczonej zasady, że Austria nie zna dwóch kategorii obywateli i że obywatele żydowscy traktowani są na stopie całkowitego równouprawnienia. Właśnie w przypadku austriackim raz jeszcze ujawnia się doniosłość ochrony mniejszości gdyż poważne pogwał-

cenie żydowskiego równouprawnienia w Austrii musiałoby pociągnąć za sobą ingerencję Ligi Narodów, która jest najwyższym gwarantem mniejszości zarówno w Austrii, jak i w innych krajach mniejszościowych.

Dr. Goldmann i p. Neville Laski mieli też sposobność odbycia rozmów z wiceministrem spraw zagranicznych Łotwy, p. Muntersem oraz ministrem spraw zagranicznych Litwy p. Lozorajtisem na temat sytuacji Żydów w ich krajach, przy czym obaj ministrowie uznali dla swych krajów istniejące prawo mniejszości.

Sytuacja na Łotwie, jak i w innych krajach wschodnio-europejskich jest stałym czynnikiem, nakazującym troskę o ochronę prawnej i faktycznej pozycji ludności żydowskiej.

Człowiek, który chciał rozbić bank

W Londynie popełnił w ostatnich dniach samobójstwo przemysłowiec angielski Henry P. Rainbow, przegrawszy w ruletkę cały swój oddziedziczony po ojcu majątek.

— Założmy się — zwraca się mr. Henry P. Rainbow do otaczających go kompanów.

— Zgoda! odpowiada hałaśliwie chór głosów. W pół godziny potem wędruje 200 funtów szt. z portfelu Rainbowa do rąk przeciwnika. Mr. Rainbow przegrał.

Przeklęty deszcz!... Nie mógł padać jeszcze pół godziny? Mr. Rainbow założył się bo wiem, że niebo otworzy dziś swoje śluzę na nie mniej niż 90 minut. Tymczasem po 25-ej minucie wyjrzało z za chmurki słońce, a w 31 pogoda już panowała wyśmienita. Przepadło, pech. Wczoraj poraż pierwszy od lat uśmiechał się drwiąco pod szumiastym wosem, długi, chudy służący klubowy, podając jak zwykle whisky. Rainbow byłby przysiągł że ta kreatura wogóle nie umie się śmiać. — Ale dwa zakłady po 500 £ przegrane w ciągu jednego popołudnia to trochę za wiele. — Wczoraj też miał widocznego pecha. Przedwczoraj też... ale poco wspominać? A gdyby tak policzyć? Chyba już 150-ty zakład w ciągu tego roku przegrywa... Et! „Zakładamy się?“

TRZECHSETNY PIERWSZY ZAKŁAD MR. RAINBOWA.

Jak dotąd, może sobie pozwolić mr. Rainbow na wielkie przegrane i na oryginalne miano „ryzykanta w zakładaniu się“. Już o to dbał s. p. jego ojciec, wielki przemysłowiec szkocki, właściciel kilku fabryk chemicznych. Także i suma jaka mu się w banku w spadku po ojcu dostała, na wielkie jeszcze przegrane pozwalała. A dzisiejsza przegrana to już 300-na z rzędu. Nie, trzeba koniecznie zmienić atmosferę. I mr. Rainbow postanawia zwiedzić kontynent.

„Założmy się — zakłada się sam z sobą Rainbow — że teraz pojedę do Monte Carlo!“ Mr. Rainbow jedzie do Monte Carlo. — 301-szy zakład z samym sobą został szczęśliwie wygrany.

W MONTE CARLO.

Już pierwszego dnia przemierzył „pechowy ryzykant“ wzdłuż i wszerz sale kasyna. Nie mógł się zdecydować, na jaki numer po stawić. Wchodzi do baru. Przed nim siedzi, przy stole zarzuconym papierami, jakiś staruszek, Amerykanin z wyglądu. „Może się założycie...?“ Ale niema się z kim tutaj założyć. Poza nim i staruszką w barze niema nikogo. Staruszek nerwowo porządkuje leżące przed nim papiery i razporaz sięga po notes. Cyfry, kółka, punkty. Podkreślone czerwonym, niebieskim ołówkiem. Hieroglify, tajemnicze znaki. Stary mruczy coś pod nosem. Wtem czuje na sobie czyjś wzrok. To patrzy na niego Rainbow. Staruszek wskazuje na notes. „To mój system“. „Jak długo pracuje nad nim?“ Stary namyśla się chwilę. Chyba z dwadzieścia lat. Długo? Nie. Jak na dobry system, to nie długo. A system jest nie tylko dobry. Jest niezawodny. Bez-

unikniona katastrofa. Ile pracy leży w tym notesie. Ile eksperymentów i nieprzespanych nocy. I oto właśnie udało mu się po wielu rachunkach, obliczeniach i zawiłych kombinacjach wykończyć go całkowicie. Trzeba teraz tylko kapitału, by rozpocząć grę.

BEZBŁĘDNY SYSTEM.

W pięć minut potem siedzi już mr. Rainbow wraz z starym Amerykaninem przy zielonym stole. Toczy się kula. Rainbow gra posłusznie wedle wskazówek pomietego notesu. Wygrywa raz, dwa razy, przez cały wieczór uśmiecha się doń szczęście. Zawistnem okiem patrzą nań towarzysze gry. A kupa żetonów wciąż rośnie i rośnie. Rainbow liczy je mechanicznie. Trzydzieści tysięcy franków! Staruszek ma rację. Rozbija bank! Do prowadzi do ruiny kasyno! „Widzi pan, — triumfuje Amerykanin. — Osiągnąłem cel swego życia. Dzieło mojej pracy wydaje pierwsze owoce!“, Amerykanin otrzymuje 50.000 franków.

Nazajutrz Amerykanin nie pojawił się więcej. Ale cóż Rainbowa może obchodzić nieobecność starego. Ma przecież jego notatnik, a w nim niezawodny system gry. Do czego mu stary potrzebny? I punktualnie o 10 zrana stawia się w kasynie do zielonego stolika.

Płynie gra ze zmiennem szczęściem. Kupa żetonów to rośnie, to maleje, ale wczorajsze szczęście już bezpowrotnie minęło. Pe-

wnej chwili, zanim się mr. Rainbow obejrzał pozostał na sali bez grosza. Studjuje Rainbowa notes staruszką. Może pomylił cyfry, może w zdenerwowaniu zmienił numer. Biją telegramy do banków angielskich po nową gotówkę. Wyczerpują się conta, a mr. Rainbow wciąż przegrywa.

Zniknął staruszek z Ameryki, a wraz z nim ulotniło się szczęście Rainbowa. Jednego dnia wstaje od stołu zgrany do nitki, bez grosza przy duszy. Ale, jest przecie fabryka! Fabryka w Szkocji! Jak mógł o niej zapomnieć? Dyrektor hotelu pożycz mu pieniądze na podróż. Rainbow jest znowu w Londynie. „How do you do?“ Mr. Rainbow, zakładamy się? Nie, mr. Rainbow nie ma czasu, musi fabrykę sprzedać, fabrykę, której ojciec całe swoje życie poświęcił. Musi zdobyć pieniądze, by się odegrać w Monte Carlo.

OSTATNIA NOC W KASYNIE BADENSKIM.

Naprawdę już jedenaście miesięcy minęło? Rainbow zamyślił się na chwilę. Tak, rok wnet mija, kiedy z gotówką, osiągniętą za sprzedaż fabryki, opuścił Londyn. Bawił w międzyczasie cztery miesiące w Monte Carlo, trzy w Deauville, dwa w Zoppotach i miesiąc w Salzburgu. Teraz siedzi przy zielonym stoliku kasyna w Badenie. Jedenaście miesięcy przegrywał. Dziś musi wygrać. — Czuje to. Mało tego. Musi rozbić bank. Poza stało mu jeszcze po jedenastu miesiącach niepowodzenia kilka szylingów i niemi musi się odegrać. System jest napewno bez błędu. Tylko należy wziąć się w łapy. Nerwy! Bitwę wygrywają nerwy. I Rainbow gra. Tłoczą się dokoła krzesła Anglika kibice. Rainbow przegrywa raz, dwa razy, systematycznie. Jego przeciwnicy wygrywają ciągle. — Stawiają dokładnie odwrotnie, niż Rainbow. „Założmy się, że się wcale nie będę martwił“ — zwraca się ochryplym głosem Rainbow do krupiera i białej jak kreda podnosi się od stołu.

„Założmy się, że nie będę się martwił“ — powtarza to samo po dwu dniach w Londynie. Są to 2 ostatnie zakłady londyńskiego „ryzykanta w zakładzie“, które wygrywa. M. Henry P. Rainbow, obok którego leży dy miący jeszcze rewolwer, nie będzie się więcej martwił.

Rokowania między Bundem a komunistami w sprawie jednolitego frontu zerwane

Bundowska „Folkscajtung“ ogłasza we wczorajszym numerze obszerny komunikat, z którego dowiadujemy się o rokowaniach, jakie toczyły się między Bundem a partją komunistyczną w sprawie jednolitego frontu socjalistycznego. Okazuje się, że rokowania trwały 2 miesiące, a inicjatywa wyszła z ramienia Polskiej Partii Komunistycznej, która w dniu 7 sierpnia br. zwróciła się do Bundu i PPS z propozycją stworzenia jednolitego frontu antyfaszystowskiego na wzór jednolitego frontu, stworzonego między komunistami i socjalistami we Francji. Dnia 22 sierpnia delegacje Bundu i komunistów doszły do porozumienia co do zasadniczych podstaw ugody, która miała być zawarta pomiędzy Bundem i Polską Partją Komunistyczną. Spisano przytem szczegółowy protokół, który miał być podpisany przez obydwie delegacje. Wedle tego protokołu, obydwie partje miały starać się o przyciągnięcie Polskiej Partii Socjalistycznej do ugody i jednolitego frontu, którego jedynym celem miała być walka przeciwko reakcji i faszyzmowi. Jednym z warunków ugody miało być zaprzestanie wzajemnych ataków, oraz jednolitość związków zawodowych. W wyniku dalszych rokowań, sformułowano dnia 12 września ostateczny układ. Układ ten przewidywał jednolity front Bundu i komunistów w następujących sprawach: Obydwie partje miały występować przeciwko faszyzacji klasowego ruchu zawodowego, przeciwko atakom ra ubezpieczenia spo-

łeczne, przeciwko represjom politycznym za zwolnieniem Thälmana i innych ofiar faszyzmu, przeciwko wszelkiej hecy nacjonalistycznej i antysemitkiej, przeciw wojnie i atakowi na Rosję sowiecką. Obydwie partje zobowiązały się prowadzić walkę wspólnie, a gdzie jest to niemożliwe — osobno. Obydwa ugrupowania zobowiązały się nie zwalczać się wzajemnie natomiast prowadzić wspólną walkę w duchu wzajemnej lojalności. Nie wyklucza to atoli krytyki. Wszystkie wystąpienia dla wspólnych celów, nie mogą być przedmiotem polemiki. Każda partja z osobna ma prawo do własnej propagandy i agitacji, ale w agitacji mają być wykluczone oszczerstwa i napaści czyto na komunizm, czy też na ruch socjalistyczny. Wspólna akcja ma na celu wyłącznie walkę przeciw faszyzmowi i nie może być zwrócona przeciwko żadnemu klasowemu ruchowi proletariackiemu. Obydwie strony poczynią starania, ażeby do jednolitego frontu wstąpiła także PPS.

Faktycznie, dnia 14 września układ był już definitywnie zawarty. W dniu tym Egzekutywa centralnego komitetu Bundu zatwierdziła jednomyślnie układ. Nazajutrz, 15 września miały się delegacje obydwóch stronnictw spotkać, ażeby podpisać układ. Ale komuniści przybyli na wspólne zebranie póżniej, aby układ zerwać. „Folkscajtung“ zapowiada dalsze rewelacje co do przyczyn zerwania układu przez komunistów.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Projekt prawa o postępowaniu układowym

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został projekt prawa o postępowaniu układowym, które to prawo zostanie ogłoszone w formie rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rozdział I przyjętego projektu dotyczy podstaw i warunków otwarcia postępowania układowego. Najważniejsze z nich są następujące:

Kupiec, który wskutek wyjątkowych i niezależnych od niego okoliczności zaprzestał płacenia długów, lub przewiduje w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia, może żądać otwarcia postępowania celem zawarcia układu z wierzycielami.

Niema prawa żądać otwarcia postępowania układowego ten, kto: 1) nie prowadził przedsiębiorstwa przynajmniej od lat trzech; 2) będąc kupcem rejestrowym, nie prowadził księgowości według zasad prawidłowej rachunkowości kupieckiej, albo, nie będąc kupcem rejestrowym, nie prowadził rachunków, z których byłby widoczny stan jego majątku; 3) już raz zawarł układ o postępowaniu układowym, lub był upadłym, jeżeli od zatwierdzenia układu, lub ukończenia postępowania upadłościowego nie upłynęło jeszcze lat pięć; 4) nie wykonał układu, zawartego w postępowaniu układowym, lub upadłościowym; 5) dopuścił do umorzenia postępowania układowego, jeżeli od umorzenia nie upłynęło jeszcze lat pięć.

W razie otwarcia postępowania układowego na żądanie spółki jawnej, lub komandytowej, spółnik, odpowiadający za zobowiązania spółki bez ograniczenia, może żądać otwarcia postępowania układowego w stosunku do swego majątku, chociażby nie zachodziły warunki, wymagane w podanych powyżej punktach 1 i 2.

Postępowaniem układowym nie są objęte następujące wierzytelności: 1) podatki i inne daniny publiczne bieżące i zaległe za rok, poprzedzający otwarcie postępowania układowego oraz podatki, mające pierwszeństwo zaspokojenia z poszczególnych przedmiotów majątkowych; 2) opłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych i przymusowego ubezpieczenia ogniowego bieżące i zaległe za rok, poprzedzający otwarcie postępowania układowego; 3) należności z umowy o pracę; 4) należności z umowy o rentę, lub o świadczenie oraz alimenty; 5) należności zabezpieczone

zastawem; 6) należności zabezpieczone hipoteką, albo w rejestrze z wyjątkiem hipotek sądowych, uzyskanych w ostatnim miesiącu przed otwarciem postępowania układowego. Postępowaniem układowym nie są objęte również roszczenia o wydanie mienia, które wraz z upadłości byłoby wyłączone z masy upadłości.

Postępowanie układowe, otwarte na żądanie spółki jawnej, lub komandytowej, obejmuje tylko majątek spółki. Odpowiedzialność wspólników za zobowiązania spółki pozostaje bez zmiany. Postępowanie, otwarte na żądanie spółnika w stosunku do jego majątku, obejmuje także jego udział i inne prawa majątkowe w spółce.

Z rozdziału II, który podaje przepisy ogólne o postępowaniu, wymieniać należy, że do prowadzenia postępowania układowego właściwy jest sąd okręgowy, w którego okręgu znajduje się zakład główny przedsiębiorstwa dłużnika, a gdy dłużnik ma kilka przedsiębiorstw w okręgach różnych sądów — jeden z tych sądów, Sąd Okręgowy orzeka w wydziale handlowym, a jeżeli wydział handlowy nie jest utworzony — w wydziale cywilnym w składzie trzech sędziów.

Zastępstwo przez adwokatów obowiązuje, poczynając od założenia środka odwoławczego do sądu apelacyjnego.

Postępowanie ulega zawieszeniu tylko w razie śmierci dłużnika. Będzie ono umorzone, jeżeli w ciągu dwóch tygodni od daty postanowienia sądu o zawieszeniu spadkobierca nie zgłosi wniosku o podjęcie postępowania.

Jeżeli przed rozpoznaniem podania dłużnika o otwarcie postępowania układowego wierzyciel złoży wniosek o ogłoszenie upadłości, sąd winien podanie dłużnika i wniosek wierzyciela łącznie rozpoznać i rozstrzygnąć jednym postanowieniem. Od daty otwarcia postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu, lub umorzenia postępowania nie może być ogłoszona upadłość dłużnika.

Dalsze rozdziały, dotyczą otwarcia postępowania układowego, sprawdzenia wierzytelności, zgromadzenia wierzycieli, uchylenia układu, ukończenia postępowania, wreszcie zawierają przepisy przejściowe i końcowe.

Projekt prawa upadłościowego

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów przyjęty został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie upadłościowym.

Oto ważniejsze postanowienia projektu:

Kupiec, który zaprzestał płacenia długów, będzie uznany za upadłego.

Upadłość spółki akcyjnej, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i osoby prawnej, będącej kupcem, jak również spółki jawnej, lub komandytowej, znajdującej się w stanie likwidacji, będzie ogłoszona także wówczas, gdy majątek ich nie wystarczy na zaspokojenie długów.

Krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie jest podstawą do ogłoszenia upadłości.

Nie może być ogłoszona upadłość fundacji ani osoby prawnej prawa publicznego.

Ogłoszenia upadłości może żądać dłużnik, jak również każdy z jego wierzycieli.

Żądanie to, oprócz wierzycieli, mogą zgłosić: a) w stosunku do spółki jawnej każdy ze spółników; w stosunku zaś do spółki komandytowej każdy ze spółników, odpowiadających bez ograniczenia za zobowiązania spółki; b) w stosunku do innej spółki i osoby prawnej — każdy, kto ma prawo reprezentować spółkę lub osobę prawną sam lub łącznie z innymi osobami; w stosunku do spółki i osoby prawnej, będących w likwidacji, — również

każdy z likwidatorów.

Kupiec rejestrowy obowiązany jest nie później, niż w ciągu 2-tych tygodni od dnia zaprzestania płacenia długów zgłosić w sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości, chyba, że wniósł podanie o otwarcie postępowania układowego.

Reprezentant spółki akcyjnej, spółki z o. o. i osoby prawnej oraz likwidator spółki jawnej lub komandytowej również są obowiązani zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w ciągu dwóch tygodni od dnia ujawnienia, że majątek spółki lub osoby prawnej nie wystarczy na zaspokojenie długów, chyba że wnieśli podanie o otwarcie postępowania układowego.

Kto nie wykona obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, odpowiada za szkodę, wyrządzoną przez to wierzycielowi. Kilka osób odpowiada solidarnie.

Ogłoszenie upadłości spółki jawnej, lub komandytowej nie pociąga za sobą samo przez się ogłoszenia upadłości spółników.

Śmierć dłużnika nie stanowi przeszkody do ogłoszenia jego upadłości, jeżeli wniosek o ogłoszenie będzie złożony w ciągu roku od daty śmierci. Ogłoszenia upadłości może żądać także każdy ze spadkobierców dłużnika. Zgłoszenie wniosku przez spadkobiercę nie oznacza przyjęcia spadku.

ma się zasadniczo od systemu zastosowanego podczas zbierania podpisów na Pożyczkę Narodową. Tak więc nowa pożyczka przemysłowa sprzedana będzie towarzystwom ubezpieczeń, większym zakładom przemysłowym i handlowym z pominięciem drobnych płatników. Wysokość pożyczki nie jest określana.

Nowa pożyczka wewnętrzna?

W kołach gospodarczych krążą uporczywe pogłoski o tem, że ma być rozpisana nowa pożyczka wewnętrzna. Mianowicie twierdzi się, iż pożyczka ta będzie wyżej oprocentowana, że będzie wiecysta, że pozatem nie obciąża szerokich sfer ludności. W każdym razie system subskrypcji różnił

Cena świadectw przemysłowych

Organizacje gospodarcze ponowiły w roku bież. interwencję w sprawie cen świadectw przemysłowych, wskazując, iż cena jest zbyt wysoka, zwłaszcza jeśli chodzi o niektóre kategorie. Rozpiętość pomiędzy cenami jest zbyt wielka i nie odpowiada stopniowaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych pod względem obrotów. Dodać należy, że również poruszana jest kwestja nowej klasyfikacji przedsiębiorstw.

Dowiadujemy się, iż departament podatków Ministerstwa Skarbu przystąpił obecnie do zbierania materiałów, dotyczących możliwości wprowadzenia reformy w dziedzinie świadectw przemysłowych. Pomimo trudności technicznych nie jest wykluczone, iż już w najbliższym terminie sprzedaż świadectw pewne zmiany będą mogły być zrealizowane.

Rewizja

koncesyj monopolowych?

Przyznany ustawowo inwalidom wojennym przywilej przy otrzymywaniu koncesyj monopolowych zmusił swego czasu władze centralne do przeprowadzenia rewizji koncesyj i odebrania ich t. zw. nieuprzywilejowanym koncesjonariuszom.

Posunięcie to, które wywoła poważny wstrząs gospodarczy okazało się niefortunne. Jak bowiem stwierdzono, znacznie zmniejszyły się obroty monopolu, ucierpiała obsługa konsumentów, a pozatem wytworzył się zastęp fikcyjnych koncesjonariuszów, którzy koncesje swoje faktycznie odstępują osobom trzecim. Na tle rozrachunków dochodzi bardzo często do awantur, sporów sądowych, wzajemnych skarg, obciążających urzędy i utrudniających pracę.

Dowiadujemy się, iż spodziewana jest rewizja wszystkich koncesyj.

W kołach gospodarczych wysuwany jest projekt skasowania zasady uprzywilejowania i przydziału koncesyj osobom, posiadającym kwalifikacje fachowe.

Etatyzacja Polskiego Radja

„Robotnik“ donosi:

„Jak już swego czasu donosiliśmy, ministerjum poczt i telegrafów ma przejąć „Polskie Radio“ na własność. Obecnie toczą się z zarządem „Polskiego Radja“ a reprezentantami min. poczt i telegrafów rokowania w sprawie przejęcia tej instytucji przez pocztę. Przejęcie „Polskiego Radja“ przez min. poczt nastąpić ma z dniem 1 stycznia 1935 roku. W związku z nową organizacją „Polskiego Radja“ mają nastąpić bardzo wielkie zmiany personalne, w zarządach poszczególnych oddziałów. Już obecnie ma być zwolnionych szereg osób na miejsce których przyjęci będą przeważnie emeryci wojskowi. Pewną jest rzeczą, że w Krakowie zwolniony zostanie kierownik techniczny „Polskiego Radja“ p. Kisielnicki.

Po przejęciu „Polskiego Radja“ min. poczt i telegrafów projektuje przeniesienie stacji Raszyńskiej do Krzeszowic pod Krakowem, a w Raszyńce ma być wybudowana stacja o sile 500 kilowatów. Stacje w Krakowie i Katowicach zostaną zniesione, a pozostaną tylko studia, połączone podziemnym kablem z Krzeszowicami. W studiach tych będą nadawane programy z Krakowa i z Katowic. Stacja w Krzeszowicach będzie miała nasilenie 120 kilowatów.

Jak się dowiadujemy, w Toruniu jest na ukończeniu stacja radiowa, której otwarcie przewidziane jest w pierwszych dniach grudnia. Stacja toruńska będzie miała siłę 12 kilowatów. Zaangażowano już dla stacji toruńskiej personel techniczny, jak również administracyjny“.

Ograniczenie przymusu ubezpieczenia na wypadek choroby

Jak się dowiadujemy, projektowane zmiany w ubezpieczeniach społecznych przewidują ograniczenie przymusu ubezpieczenia na wypadek choroby.

Dotychczas nie było w tej mierze żadnych ograniczeń. Przymus ubezpieczenia rozciągał się na wszystkich pracowników bez względu na wysokość ich zarobków.

Obecnie planuje się, aby pracownicy, zarabiający ponad pewną sumę miesięcznie, zwolnieni byli od przymusu ubezpieczenia chorobowego. Po-

czątkowo wysuwano jako granicę tego przymusu zarobek w kwocie 500 złotych miesięcznie, teraz zaś mówi się o zarobku 720 złotych miesięcznie. Dotychczas niewiadomo, która z wymienionych kwot będzie ostatecznie przyjęta jako granica przymusu w ubezpieczeniu chorobowym.

W zakresie ubezpieczenia od wypadków planowane zmiany sięgają głębiej. Projektuje się, aby pracownicy biurowi i handlowi, oraz wszyscy ci, którzy nie mają bezpośredniego kontaktu z pracą przy maszynach, zwolnieni byli od przymusu ubezpieczenia od wypadków.

Reorganizacja sądów pracy

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozpatrywany będzie przez Radę Ministrów projekt obszernej noweli do ustawy o sądach pracy.

Celem tej noweli jest usprawnienie sądownictwa pracy, a szczegóły jej oparte zostały na dotychczasowej praktyce pięcioletniego istnienia tych sądów.

Rozporządzenie o prywatnym dyskontie

Jak się dowiadujemy, przygotowywane jest specjalne rozporządzenie, które unormuje sprawę prywatnego dyskonta. Obejmie ono tych dyskontów, którzy zajmują się dyskontem zawodowo, czerpiąc z tego środki utrzymania. Uprawianie dyskonta potajemne będzie ścigane w drodze karnej. Określona ma być ustawowo wysokość świadectwa przemysłowego, w jakie dyskontery będą musieli się zaopatrzyć.

Wiadomości z kraju

Wyrok w sensacyjnym procesie o zabójstwo na „Kercelaku“ przemyskim

(Seg.) W dniach 12 i 13 bm. toczyła się przed sądem przysięgłych w Przemyślu rozprawa przeciwko Józefowi Horszowskiemu, oskarżonemu o zabójstwo śp. Spryńskiego.

Jak już o tem donosiliśmy, rozegrała się dnia 18 kwietnia br. na „przemyskim Kercelaku“ tragiczna scena, która była wynikiem zabagnionych stosunków, panujących w tej dzielnicy miasta. Zorganizowała się tu szajka rzeźmieszków, która ograbywała biednych kupców, straganiarzy i wieśniaków. Każdy kupiec precji, owoców itp. musiał okupywać się „haraczem“ na rzecz opryszków. Nikt nie śmiał się przeciwstawić prawom pięści ciemnej bandy. W stosunkach tych nie orjeł tował się Józef Horszowski, handlarz uliczny, który przyjechał do Przemyśla, by wspólnie z bratem swoim zarabiać na życie rozwożeniem na swym ubogim wózku spinek, guzików, nożyków, lusterek itp. I on padł ofiarą rozbrykanej bandy. Napadnięty przez opryszków chwycił za nóż, który miał wśród swoich towarów i podczas szamotaniny z nimi zadał cios śp. Spryńskiemu. Cios był śmiertelny. Śp. Spryński, odwieziony do szpitala zmarł.

Prokurator dr. Mitana oskarżył Horszowskiego o umyślne zabójstwo z chęci zemsty. Późno w nocy zapadł werdykt przysięgłych, którym osk. Horszowski został 10 głosami uznany winnym popełnienia umyślnego zabójstwa z chęci zemsty. Trybunał wymierzył mu karę 5-letniego więzienia, tj. najniższy ustawowy wyrok kary.

W czasie ogłoszenia wyroku rozegrały się na sali sądowej wstrząsające sceny. Wśród krzyku i lamentu padł zemdlony brat oskarżonego. Sam oskarżony, zwracając się do przysięgłych, zawołał ironicznie: „Zabiłem z zemsty i będę siedział“. Następnie oskarżony skierował się w stronę prokuratora i oświadczył: „Popelnilem oszustwo, proszę mnie o to oskarżyć! Nie jestem Żydem, przyjąłem przed dwoma laty chrzest w Lucku“. Dalszym „wynurzeniem“ podsądnego przeszkodził policjanci, którzy odstawili go do celi więziennej.

Rozprawę przewodniczył wicepr. so. Poche, wotowali sso. Charlampowicz i Eisner, bronił adw. dr. Tannenbaum.

ROZPRAWA PRZECIW DOMNIEMANYM ZABÓJCOM BLP. BETHAUEROWEJ. Józefowi Ungerowi i tow. znana naszym Czytelnikom z poprzednich sprawozdań, została odroczone na dzień 26 bm.

Mord z litości w Warszawie

W niedzielę około godz. 19-tej w Ogrodzie Saskim w Warszawie, w mieszkaniu Aleksandra Ojodowskiego, urzędnika-magazyniera wydziału ogrodniczego, rozegrał się krwawy dramat rodzinny. Zamieszkała tam z bratem 27-letnia Marja

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o odwrotne odnowienie prenum. za miesiąc LISTOPAD załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Krajowy Zjazd Towarzystw Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego

Dnia 28 bm. odbędzie się we Lwowie krajowy zjazd delegatów oddziałów Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego Małopolski Wschodniej. Porządek dzienny oraz szczegóły zjazdu zostaną wkrótce ogłoszone. Do wysłania delegatów uprawnione są istniejące już oddziały Towarzystwa jakoteż grupy członków i sympatyków pow-

stałe w poszczególnych miastach Małopolski Wschodniej. W zjeździe weźmie także udział delegat Centralnego Zarządu Towarzystwa z Warszawy. Zgłoszenia jakoteż wszelkie zapytania kierować należy na adres przewodniczącego Oddziału lwowskiego dra Michała Ringla, Lwów, ul. 3-go Maja 5.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Obóz w Berezie Kartuskiej n.e. będzie zlikwidowany

W dobrze poinformowanych kołach sanacyjnych utrzymują, że wbrew poprzednim zamierzeniom obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej nie będzie obecnie zniesiony. Wszyscy ci, którzy zmuszeni będą spędzić zimę w obozie, przeniesieni zostaną do domów murowanych, w których mieściła się dawniej szkoła podchorążych. Ponadto utrzymują, że okres pobytu szeregu izolowanych w Berezie został decyzją sędziego śledczego Kordymowicza przedłużony o dalsze trzy miesiące.

Posel Miedziński — delegatem Polski w Genewie?

W sferach dyplomatycznych utrzymują, że ambasadorem polskim w Londynie będzie mianowany niebawem dotychczasowy stały delegat Polski przy Lidze Narodów, minister Raczyński.

Wobec tego zawakuje stanowisko stałego delegata przy Lidze Narodów. Jednym z kandydatów na to miejsce jest b. minister p. Bogusław Miedziński, o ile oczywiście stanowisko stałego delegata będzie utrzymane.

Ilu ludzi zginęło w nocy z 30 czerwca b. r.?

Dzięki niedyskrecji w niemieckim ministerstwie propagandy ustalono wreszcie dokładną cyfrę ludzi, którzy zginęli w nocy z 30 czerwca br. Przypominamy, że kanclerz Hitler w swej mowie przed parlamentem niemieckim z dnia 13 lipca br. podał cyfrę 77 ofiar, podczas gdy na podstawie protokołu, znajdującego się w posiadaniu niemieckiego ministerstwa propagandy, ustalić można na tę cyfrę na 1184 ofiar. Zauważono niedyskrecję, gdy jedna z wiedeńskich gazet podała tę cyfrę. Minister Goebbels wdrożył natychmiast osobiście bardzo surowe śledztwo, które nie dało jednakowoż żadnych rezultatów. W związku z tem śledztwem mówią też o zmianach na najwyższych stanowiskach w Rzeszy niemieckiej.

Nakład „Berliner Tageblatt“ wynosi tylko 11.000

Sanacja „Berliner Tageblattu“ zupełnie się nie udała. Nagła śmierć byłego dyrektora Meyera trudności tylko spotęgowała. Z Berlina donoszą obecnie, że „Berliner Tageblatt“ ma tylko 11,000 abonentów. Nakład tego ongiś tak potężnego pisma wynosi wprawdzie 60,000 egzemplarzy, ale w ulicznej sprzedaży zwroty docinają do 70 procent.

Obodowska od dłuższego czasu chorowała na rozstrój nerwowy. Często chorą odwiedzał wuj jej Aleksander Wojicki, który bardzo ubolewał nad losem chorej dziewczyny i litował się nad jej cierpieniami.

W niedzielę wieczór, gdy w pokoju była chora i Wojicki, w pewnej chwili rozległ się strzał rewolwerowy. Gdy nadbiegł Obodowski i inni domownicy, stwierdzili, że Obodowska została postrzelona w głowę. Przybyły lekarz stwierdził już tylko śmierć. Badany Wojicki oświadczył, że dokonał zabójstwa swej siostrzenicy z litości, czyniąc to jakoby za jej zgodą, na dowód czego oka-

Nepoprawni...

Nowy York, 15. 10. ŻAT. Ambasador sowiecki w Waszyngtonie Aleksander Trojanowski przyjął delegację złożoną z przedstawicieli „Amerykańskiego Komitetu dla Osiedlenia Żydów w Rosji“. Delegacja doręczyła ambasadorowi memorjał, w którym wyłuszcza cele i zadania nowej organizacji, która popierać będzie osadnictwo Żydów zagranicznych w Rosji Sowieckiej, szczególnie zaś w Bir-Bidżanie. Komitet przystąpić ma wkrótce do akcji zbiórkowej celem zdobycia potrzebnych funduszy.

Ambasador Trojanowski zapewnił delegację, iż żywo się interesuje planami osiedlenia żydowskich uchodźców i Żydów wogóle w Rosji.

W skład delegacji wchodził b. członek Kongresu William Cohen, Rouben Breinin (!), dr. Moskowitz, dr. Bogen i inni.

„Numerus nullus“ na uniwersytecie kowieńskim

Kowno, ŻAT. Delegacja żydowska w składzie dr. Gurfinkla i dr. Rubinsteina wręczyła senatowi uniwersytetu kowieńskiego ostry protest przeciwko „numerus nullus“ na wydziale lekarskim tego uniwersytetu i wyraziła rozgoryczenie ludności żydowskiej z powodu antyżydowskiej polityki senatu uniwersytetu. Delegacja domagała się dopuszczenia Żydów na wydział lekarski i traktowania studentów-Żydów narówni z nieżydowskimi.

Powrót asymilatorów do władz gminy żydowskiej w Wiedniu

Wiedeń, ŻAT. Jak wiadomo, opozycja Unji Żydów Austriackich (asymilatorów) przeciwko większości sjonistycznej w zarządzie wiedeńskiej gminy żydowskiej spowodowało przed pewnym czasem wystąpienie przedstawicieli Unji z organów gminy. Jak się obecnie dowiaduje korespondent ŻAT-nej ma wkrótce być przywrócony dawny stosunek między sjonistami a unjonistami w organach gminnych. Do porozumienia miało dojść wskutek zaostrożonej ostatnio polityki antyżydowskiej w Austrii.

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia Ochrony dzieci żydowskich, ul. Mostowa L. 2, odbędzie się w niedzielę dnia 21 października 1934 r. o godz. 12-tej w południe, w małej sali Rady wyznaniowej, ul. Skawińska L. 2, I. piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie Wydziału.
- 2) Wniosek Wydziału na zaciągnięcie pożyczki hipotecznej.
- 3) Wybór Wydziału i komisji kontrolującej
- 4) Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Zgromadzenie tego samego dnia o godz. 12:30 popołudniu, w tej samej sali.

W Krakowie, w październiku 1934 r.

DR. RAFAŁ LANDAU
przewodniczący Wydziału.

1378kr

zał szereg listów pisanych przez zmarłą i przez siebie. Wojickiego aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

PRZEGLĄD RADJOWY

Bezpłatna wycieczka radjostuchacza do Palestyny

Konkurs fotograficzny Polskiego Radja

Gdy statek „Polonia“ należący do linii okrętowej „Gdynia—Ameryka“ w kwietniu 1930 r. zawinął po raz pierwszy do portu w New-Yorku, moment ten dla naszych rodaków po tamtej stronie oceanu stał się wielką uroczystością narodową. Tysiące Polaków z dalekich osiedli, przybyły na powitanie polskiej bandery u wybrzeża amerykańskiego.

Od tej pory w społeczeństwie naszym ugruntowuje się coraz bardziej świadomość, czym dla idei mocarstwowej potęgi państwa polskiego jest morze i posiadanie własnej floty handlowej i wojennej. Bandera polska przestała już być na morzach nowością, a żaglowiec szkolny „Dar Pomorza“ parę tygodni temu odpłynął z Gdyni w podróż naokoło świata.

Okręt pasażerski „Polonia“ pełni obecnie służbę na morzu Adriatyckim, Śródziemnym i Czarnym, przewożąc co roku tysiące pasażerów do Palestyny, do Egiptu i do Rumunii. Aby jednak w najszerszych kołach radjostuchaczy rozkrzewić umiłowanie morza i wycieczek morskich, dyrekcja Linii Okrętowej Gdynia—Ameryka, ofiarowała do dyspozycji Polskiego Radja jeden bezpłatny bilet podróży pierwszej klasy na wycieczkę do Palestyny.

Podróż tę odbyć będzie można w okresie od chwili ogłoszenia wyników konkursu do 1 kwietnia r. p. Statek bowiem odchodzi z Constanzy regularnie co 2 tygodnie. Każdy normalny reiss obejmuje szlak: Constanza, Istambuł do Jaffy i Hajfy z trzydniowym pobytem w Palestynie. W drodze powrotnej statek zawija do portu greckiego Pireus i daje możność zwiedzenia Aten, a następnie Dardaneli, Konstantynopola, Bosforu i Constanzy. Cała podróż trwa 12 dni z pełnym utrzymaniem na statku — nadto Linja Gdynia—Ameryka dostarczy wygrywającemu konkursową nagrodę paszport i wizy bezpłatnie.

Dyrekcja Polskiego Radja przyjmując z uznaniem i podzięką ten dar postanowiła doręczyć go

radjostuchaczom drogą konkursu fotograficznego, który wiązać się będzie z morzem.

Warunki uczestnictwa w konkursie są następujące:

1) Na konkurs należy dostarczyć serję złożoną z 6 (nie więcej) fotografii, przedstawiających morze i życie na pełnym morzu. Obrazki z wybrzeża morskiego robione w Gdyni, na Helu itp. nie będą brane pod uwagę, natomiast widoki z portów cudzoziemskich będą uwzględniane.

2) W fotografiach chodzi głównie o dobrze podpatrzone i uchwycone na 2 klisze interesujące motywy marynistyczne. Format zdjęć dowolny, łatwo dla amatora fotografa wykonalny, w każdym razie nie mniejszy niż 9×12, powiększenia nie większe niż 13×18. Technika wykonania odbitek obojętna, to znaczy mogą, ale nie muszą być to gumy, pigmenty, bromoleje itp. Idzie bowiem w tym konkursie o zdjęcia turystyczne, a w nich o umiejętność podpatrywania widoków i scen na morzu, nie zaś o wysoką technikę fotograficzną.

3) Odbitki w liczbie sześciu na błyszczącym albo matowym papierze obrazka i przybliżono datę wykonania zdjęcia. Fotografje winny być opatrzone godłem, a nazwisko i adres ich autora, muszą być podane w zamkniętej kopercie, z godłem wypisanem na wierzchu koperty.

4) Za najlepsze zdjęcia przyznanych zostanie 6 nagród. Nagrodę pierwszą stanowić będzie bilet I klasy bezpłatnej podróży do Palestyny z Constanzy tam i zpowrotem w cenie 750 zł.

Nagroda II — bilet podróży z 250 proc. zniżką w kabinie dowolnie przez jadącego wybranej. Trzecią nagrodą będzie aparat fotograficzny typu „Kodak“. Wreszcie trzy równorzędne nagrody trzecie stanowić będą płyty gramofonowe.

5) Fotografje winny być nadesłane do Polskiego Radja, Wydział Wiadomości Radjowych ul. Zielna 25 w kopercie z napisem: „Na konkurs fotograficzny“ w terminie do 15 listopada. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 1 grudnia.

Jak samemu zorientować się w niedomaganiach odbiornika radiowego

Rozpoznawanie i usuwanie uszkodzeń w odbiorniku radiowym sprawia duże trudności początkującemu radioamatorowi. Podajemy tu kilka przyczyn, które uniemożliwiają odbiór radiowy, a których wykrycie i usunięcie pozwoli każdemu na poprawienie swego odbiornika.

Antena. Antena może być zerwana, niepołączona z odbiornikiem, źle założona, słabo naciągnięta, może być za długa lub za krótka. Wskutek tych przyczyn odbiornik wogóle nie działa lub działa w sposób niezadawalający. Antenę za długą poznaje się po tem, że odbiór na falach długich jest dobry, zaś stacyj o falach krótkich słaby. Przy antenie za krótkiej zachodzą zjawiska odwrotne. Antena musi być umieszczona prostopadle do linii prądów silnych, możliwie wysoko i starannie izolowana.

Uziemienie. Uziemienie może być zerwane, lub wykonane wadliwie, naprzykład drut za cienki, poprzerwany i źle połączony (nielutowane połączenia), niedostateczny kontakt z anteną (nadmierne suchość, wadliwe wykonanie). Uziemienie należy przeprowadzić możliwie najkrótsze i bez załamania.

Lampy. Lampy nie żarzą się, ponieważ: a) mogą być spalone (źle połączenie); b) światło miga spowodu złych kontaktów, wywołuje to przerwy w odbiorze. Uszkodzenie można znaleźć przez poruszanie przewodów i kontaktów; c) baterje żarzenia są wyczerpane; d) połączenia w obwodzie żarzenia są zerwane.

Kondensatory. Uszkodzenie kondensatora, zwarcie trwałe lub chwilowe (odbior zupełnie zniknie, albo staje się nierównomierny). Zwarcie wykrywa się zapomocą woltomierza, słuchawki lub żarówki. Włącza się mianowicie podejrzany kondensator w obwód baterji żarzenia i żarówki od latarki kieszonkowej. Zaświecenie żarówki będzie dowodem zwarcia.

Cewki. Cewki mogą być przyczyną złego działania aparatu spowodu: a) zupełnego lub częściowego zwarcia pomiędzy uzwojeniami, spowodu złej

izolacji; b) nieodpowiedniego dobrania (za duża lub za mała ilość) zwojów; c) przerwy w obwodzie wywołanej przez ułamanie się lub zerwanie giętkich połączeń i doprowadzeń.

Oporniki. Oporniki rzadko się psują. Przerwę w oporniku wykryć łatwo. Potencjometry natomiast psują się częściej. Zepsucie polega na tem, że zmieniają one swoją wartość spowodu działań atmosferycznych.

Słuchawki i głośniki. Uszkodzenia słuchawek i głośników zdarzają się spowodu: a) przerwy w obwodzie, przełamania się drucików w sznurach; b) złego uregulowania odległości membrany od magnesów lub zanieczyszczenia przez pył; c) utraty magnetyzmu.

Przy zakładaniu słuchawek lub głośnika do odbiornika należy zawsze łączyć plus sznura z gniazdkiem plus. Fałszywe połączenie powoduje rozmagnetyzowanie słuchawek, lub głośnika.

Odbiornik milczy. Ponieważ: a) wyczerpała się baterja żarzenia lub anodowa; b) baterje zostały wadliwie połączone; c) lampy zostały przepalone, przepaliło się uzwojenie w transformatorze; d) nastąpiła przerwa w obwodzie lub zwarcie.

Odbiornik przez pewien czas działa, następnie odbiór stopniowo zaczął słabnąć. Ponieważ: a) wyczerpała się baterja anodowa lub żarzenia; b) lampy straciły emisję; c) zamieczyściły się styki; d) nastąpiły częściowe zwarcia lub uziemienie pogorszyło się.

W odbiorniku powstają zgrzyty lub trzaski. Spowodu: a) kontaktów stykowych; b) zanieczyszczenia obsadek lamp (częściowe zwarcia między katodą i siatką lampy); c) przerwy w sznurach, łączących baterje, słuchawki lub głośnik z odbiornikiem; e) zwiększenia się oporu baterji anodowej spowodu wyczerpania.

Odbiornik wyje w wypadku silnego odbioru. — Przyczyna tkwi w lampie detektorowej, lub spowodu rozluźnienia się rdzeni w transformatorach małej częstotliwości lub płytek w kondensatorach.

Odbiornik piszczy ciągle. Przyczyną może być:

a) lampa, która częściowo straciła próżnię; b) spadek napięcia baterji anodowej lub żarzenia; c) interwencja fal dwóch stacyj nadawczych; d) bliskość drugiego odbiornika z reakcją.

Odbiornik działa głośno lecz zniekształca. Przyczyny: a) złe lampy; b) złe baterje; c) złe słuchawki lub głośnik, albo też złe naregulowanie głośnika czy też słuchawek; d) złe nastrojenie lub za duża reakcja; e) złe kontakty baterji, telefonu lub głośnika, albo zanieczyszczenie membran.

Odbiornik podczas regulowania działa, po zdjęciu ręki milknie. Jest to zjawisko częste, polega ono na oddziaływaniu „Pojemności ręki“. Usunąć można przez metalową osłonę części odbiornika. Osłonę należy uziemić.

Mały zasięg. Jeżeli mały zasięg nie jest wywołany nieumiejętnością obsługiwanego, przyczyn należy szukać w lampach, antenie, uziemieniu lub miejscowych warunkach, uniemożliwiających odbiór odległych stacyj.

Program stacyj radjofonicznych

WTOREK 16 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (3043). 6:45: Audycja poranna. 7:40: Zapowiedź programu na dzień bieżący, oraz koncert reklamowy. 11:57: Sygnał czasu, oraz hejnał z wieży Mariackiej. 12:03: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne, oraz przegląd prasy polskiej. 12:10: Koncert orkiestry kameralnej Dr. Adama Hermana. W programie „Dzieci w muzyce“ bajki i groteski. 12:45: Z Warszawy: pogawędka dla dzieci młodszych w wykon. Al. Gąsowskiego p. t. „Jaś na grzybach“. 13: Z Warszawy: dziennik południowy. 13:05: D. c. koncertu orkiestry kameralnej Dr. Adama Hermana. 15:30: Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim. 15:35: Komunikaty lokalne. 15:45: Z Warszawy: godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: ork. jazzowa Zdzisława Górzyńskiego i Jadwiga Radwanówna (śpiew), przy fort. prof. Jerzy Lefeld. 16:45: Z Warszawy: Skrzynka P. K. O. 17: Z Warszawy: recital fortepianowy Bolesława Woytowicza. 17:25: Z Warszawy: skrzynka językowa — prof. St. Sioński. 17:35: Muzyka z płyt. 17:50: Skrzynka techniczna w oprac. inż. Zygmunta Kisielnickiego. 18: Poradnik turystyczny. 18:10: Wiadomości bieżące. 18:15: Z Warszawy: muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 18:45: Z Warszawy: feljton literacki p. t. „Chłopi w pochodzie na Parnas“ wygl. p. Jan Szożawiej. 19: Z Warszawy: koncert chóru Juranda. 19:20: Z Warszawy: pogadanka aktualna. 19:30: Muzyka z płyt. 19:45: Program na dzień następny. 19:50: Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19:55: Lokalne wiadomości sportowe. 20—22:30: Z Warszawy: operetka „Baron cygański“ w trzech aktach Jana Straussa w radjofon. reżys. Michałiny Makowieckiej. Orkiestra symfon. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie: I-szej: dziennik wieczorny, oraz „Jak pracujemy w Polsce“. W przerwie II-giej: Koncert reklamowy. 22:30: Muzyka z płyt. 22:45: „Skrzynka radiowa esperanca“ — p. Hodakowski. 23: Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla kom. lotn. 23:05—23:30: Z Warszawy: muzyka lekka z restauracji hotelu „Bristol“.

Warszawa (1345). 6:45—15:35: p. Kraków. 15:35: Przegląd giełdowy. 15:45—18: p. Kraków. 18: Wiadomości rolnicze. 18:10: Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18:15—23:30: p. Kraków.

Katowice (3958). 6:45—15:35: p. Kraków. 15:35: Wiadomości gospodarcze. 15:45—18: p. Kraków. 18: „Poezja groni beskidzkich“ — Dr. O. Regorowiczowa. 18:15—22:45: p. Kraków. 22:45: Legenda A. Fierli. 23—23:30: p. Kraków.

Lwów (3774). 6:45—15:35: p. Kraków. 15:35: p. Warszawa. 15:45—18: p. Kraków. 18: Lwowski biuletyn turystyczny. 18:05: „Nowe wydawnictwa muzyczne“. 18:15—19:30: p. Kraków. 19:30: Cecital Chopinowski w wyk. Z. Setmajer (fortep.). 19:45—22:45: p. Kraków. 22:45: „Wyspa Sary Bernhard“ — feljton T. Terleckiego. 23—23:30: p. Kraków.

Wiedeń (5068). 19:30: Utwory Eyslera. 21:15: Koncert europejski. 22: Muzyka organowa. 22:50: Muzyka taneczna.

Paryż (3128). 21:10: „Złota księżniczka“ — opera komiczna Saint Saensa.

„CYRULIK SEWILSKI“ Z TURYNU

Dnia 18 bm. tj. we czwartek o godz. 20:35 transmitować będzie Polskie Radio z Turynu jedną z najwspanialszych i najbardziej melodyjnych oper: „Cyrulik Sewilskiego“ Rossiniego.

Wykonawcami tej opery będą: Almaviva — Bruno Landi (tenor), Don Bartolo — Salvatore Bacaloni (bas), Rosyna — Margherita Carlioso (sopran), Don Basilio — Tancredi Pasero (bas), Bertina — Maria Marcucci (m. sopr.), Figaro — Riccardo Stacciari (baryton), Fierello — Nicola Rakowski (tenor). Kierownictwo muzyczne — Tullio Serafin.

KRONIKA



Wschód
słońca
5 m. 46

Zachód
słońca
16 m. 32

PAŹDZIERNIK



W T O R E K

7 Czeszwan 5695

— NA GAJ IM. BLP. RED. BERKELHAMME-
RA złożyli w dalszym ciągu: W. i Z. Hoffmanno-
wie zł 13.50, dr. Roman Nehmer zł 5, Maurycy
Gutter zł 5 (Żywiec). Dalsze datki na powyższy
cel składać można w biurze Keren Kajemel Le-
Israel lub przekazywać na konto PKO. Nr. 404 011

Akcja rozbudowy przemysłu chałupniczego na drodze do realizacji

Przed niedawnym czasem zwróciła Izba prze-
mysłowo-handlowa w Krakowie uwagę na fakt,
że szereg działów produkcji, opartych o system
wytwarzalności chałupniczej, ma w Polsce szerokie
pole do rozwoju.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie opar-
ła się w swej inicjatywie między innymi na dane-
ko posuniętych badaniach i doświadczeniach go-
spodarczych zagranicznych.

Na skutek zapoczątkowanej przez Izbę krakow-
ską akcji, odbyło się jeszcze z początkiem wrze-
śnia br. posiedzenie wstępne w Województwie
krakowskim pod przewodnictwem wojewody dr.
Kwaśniewskiego, którego wynikiem było przystą-
pienie do realnej działalności organizacyjnej w
kierunku powołania do życia towarzystwa dla roz-
budowywania istniejących już i powoływania do
życia nowych placówek przemysłu chałupniczego
na terenie Małopolski, a z biegiem czasu także i
w szerszym promieniu.

W wyniku szerokiego zainteresowania, jakie od-
nośna akcja wywołała nie tylko w sferach urzęd-
owych, ale także i wśród reprezentantów przemy-
słu, można już było w dniu 12 bm. definitywnie
ukonstytuować na zebraniu organizacyjnym firmę
pod nazwą „Małopolski Przemysł Chałupniczy“
o charakterze spółdzielczym, w której skład wcho-
dzą: Fundusz Pracy, Tymczasowe Zarządy Powia-
towe krakowski, chrzaniowski, myślenicki i inne,
Katowicka Spółka dla Górnictwa i Hutnictwa oraz
Zjednoczone Huty Królewska i Laura (tzw. Współ-
nota Interesów) oraz szereg osób, stojących do
dyspozycji swym doświadczeniem, jakoteż i osobi-
stą pracą i udziałami.

Nieudała ucieczka z więzienia

(rg) Więzienie sądowe w Bochni udzieliło w
kwietniu br. „przytulku“ czterem wielokrotnie
karanym już osobnikom, a to Józefowi Trzosowi,
Józefowi Weislo, Władysławowi Natkanemu i Jó-
zefowi Sokolikowi. Wszystkich czterech osadzono
w jednej celi, wespół z niejakim Stanisławem Bują.

W ciszy celi więziennej powstał wkrótce plan
ucieczki. Trzos wespół z trzema towarzyszami za-
opatrzili się w łom żelazny i w nocy z 8 na 9
kwietnia br. poczęli rozbijać ścianę celi. Obecny
przytem więzień Bują nie chciał jednak brać ud-
ziału w całym tam przedsięwzięciu i poczęł ude-
rzeniami ławy alarmować strażników. Trzos po-
bił wyprawdzie wyłamującego się spod solidarno-
ści kolegi, niemniej jednak strażnicy zauważyli
próbę ucieczki i udaremnili ją.

Wczoraj zasiadła cała czwórka przed sędzią dr.
Janickim w sądzie krakowskim. Po przeprowadze-
nej rozprawie zostali oni zasądzeni za próbę ucie-
czki każdy na 2 miesiące aresztu. Trzos został od-
zarzutu pobicia uniewinniony.

ZE SPORTU

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE NA TORZE ŻUŻLOWYM W KRAKOWIE

Staraniem sekcji motocyklowej Cracovii odbyły
się onegdaj na torze żużlowym tegoż klubu wy-
ścigi motocyklowe z udziałem czołowych jeźdź-
ców polskich. Odmierzali się Kempka, który uzy-
skał najlepszy czas dnia na jedno okrążenie (25
sek.) niestety następni doznał kontuzji i wypad-
ku, Krysta, Bathelt, Breslauer i Geyer, który na
słabszej maszynie dzięki handicapowi wygrał we-
wnętrze.

Znamienne dementi rewizjonistów

Paryż (Ż. A. T.) Biuro prasowe świa-
towej egzekutywy rewizjonistycznej komu-
nikuje: W pismach żydowskich w Polsce
ukazała się wiadomość z Bukaresztu p. t.
„Rewizjoniści rumuńscy za funduszami sjo-
nistycznymi“. Aczkolwiek tekst doniesienia
odpowiada rzeczywistości, to jednak podkre-
ślić należy, że rewizjoniści w Rumunji uchwa-
lili tylko nie stawiać przeszkód akcjom na
rzecz funduszy. Uchwała ta jest całkowi-
cie zgodną ze stanowiskiem egzekutywy re-
wizjonistycznej, która nigdy nie nakazywa-
ła swym członkom stawiania przeszkód ak-
cjom na rzecz funduszy. Dotychczas egze-
kutywa rewizjonistyczna stanowiska swego
nie poddawała rewizji, i wszystkie krajowe
związki rewizjonistyczne jednomyślnie po-
pierają wspomniany stosunek do funduszy
sjonistycznych.

Dlaczego Żydzi ustępują z policji palestyńskiej

Jerozolima (ŻAT) W związku z żalami
prasy hebrajskiej komendant policji pale-
styńskiej Spicer wydał komunikat, w któ-
rym usiłuje wyjaśnić powody, dla których
funkcjonariusze żydowscy opuszczają szeregi
policji. Stwierdzając, że w ciągu ostatnich
trzech miesięcy nie 6 tylko 4 policjantów
Żydów opuściło służbę, Spicer zaznacza, że
we wszystkich przypadkach chodziło ustępu-
jącym o powrót do poprzednich swych zajęć
lub też o niezadowolenie z powodu przenie-
sienia ich do innych miejscowości.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Stanisław Niedzielski — Artur Rubinstein

Młody pianista Stanisław Niedzielski posiada
niewątpliwie wysokie walory techniczne, których
dowód złożył szczególnie w drugiej i czwartej
części sonaty h-moll Chopina. Solidna pewność i
czystość pasażowa, wyrównana dynamika, docho-
dząca do obu krańców biegunów natężenia
z subtelnością mezza voce, dobrze zastosowaniem
w Couperine — wybijają się na pierwszy plan.
Nie można natomiast zgodzić się na pewną odręb-
ność interpretacji lubującej się głównie w roz-
wlekłych i opieszłych tempach, w analitycznym
rozbieganiu fraz pozbawiających ją łączności i or-
ganicznego zrośnięcia oraz w sztywności. Jeśli
wady te koncertant potrafi usunąć, to ma przed
sobą zapewnioną przyszłość artystyczną.

Na drugim swym koncercie ośniewał Artur Ru-
binstein jakby w dalszym ciągu swą gigantyczną
sztuką pianistyczną; wyczarował wprost wizjo-
nersko i ekstatycznie drugą część sonaty h-moll
Chopina i Barcarole, by potem niejako we wszy-
stkich kolorach tęczy świecić zupełnie wyjątko-
wym, tylokrotnie podziwanym i podnoszonym na
tem miejscu traktowaniem fortepianu, z którego
wydobywają się pod jego palcami rzadko kiedy
słyszane kłębowiska dźwiękowe, oszalamiające
pięknym wyrazu i nagiego brzmienia. Z orgji to-
nowej utworów Albeniza, Granadosa, Labosa, Stra-
wińskiego i Falli zabrał nas artysta na chwilę w
inny świat cudownej miniatyry Brahmsowskiej
(walce).

Dr. Apte.

NOWY FENOMENAŁNY REKORD WALASIE- WICZÓWNY

Z Japonii donoszą, że polska znakomita lekko-
atletka i rekordzistka świata uzyskała na zawo-
dach w Osaka w biegu na 200 mtr. nowy nadzw-
yczajny rekord światowy w czasie 23.8 sek., popra-
wiając własny rekord dotychczasowy światowy
24.1 sek.

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI
przedstawiają się następująco: w Krakowie Wi-
sła—Legia (Warszawa), w Warszawie: Warsza-
wianka—Garbarnia, we Lwowie: Pogoń—Polonia
w Hajdukach Ruch—Cracovia.

Z WALK O WEJŚCIE DO LIGI

Rewera—Czarni (Lwów) 2:1 (2:1) w Stanis-
ławowie, Śląsk (Świętochłowice)—Unia (Sosnowiec)
2:2 (2:1) w Sosnowcu, 7 pp. Leg. (Chelm)—Poli-
cyny KS (Luck) 2:0 (2:0) p Chelmie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 10. 1934. Akcje utrzymane. Dolar
bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 95.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół
utrzymaną. Zapotrzebowanie niewielkie ograniczo-
ne do drobnej ilości papierów. Ruch panował słaby.
Robiono jedynie z akcji bankowych Bankiem
Polski po kursie ustalonym bez zmiany przy ma-
łych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 7-proc
dolarową Pożyczkę Stabilizacyjną dol. 78—73.25
za 100. Obroty znaczniejsze.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych
i międzybankowych szczególniejszych zmian nie
zauważano. Usposobienie niepewne. Podaż dosta-
teczna. Popyt mały. W Krakowie dolar gotówko-
wy 5.22—5.24, czek bankowy 5.23 i pół do 5.25 i
pół. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki
5.20, grubsze 5.21. Z innych walut Funt szterling
25.70—25.85, Frank szwajcarski 172.25—173, Mar-
ka niemiecka gotówka 187—188 niskowo, wypła-
ta 212.50—213.50, Korona czeska gotówka 21.50—
21.70.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 10. Kursy zamknięcia: Akcje:
Bank Polski 96, 95.75, 96. Tendencja utrzymana.
Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 47.85, 4-
proc. inwestycyjna 118.25, 5-proc. konwertyjna
67.90, 5-proc. konwers. kolejowa 63, 6-proc. doła-
rowa 74.25, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.75,
7-proc. stabilizacyjna 77.50, 78, 77.50. Tendencja u-
trzymana. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez
zmiany.

Dewizy: Belgja 123.60, Holandia 358.75, Kopen-
haga 115, Londyn 25.75. Nowy Jork telegraficzny
5.25 i siedem ósmych, Paryż 34.89 i pół, Praga
22.10, Sztokholm 133, Szwajcaria 172.63, Włochy
45.35, Berlin 213.30. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 10. W dniu dzisiejszym dolarem
obrócono po kursie 5.23 przy tendencji mocniej-
szej. W godzinach wieczorowych wymieniano or-
jentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.22 oraz 5.24
w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 15. 10. Ceny orientacyjne: mąka pszen-
na wszystkie gatunki o jeden złoty niżej, otręby
żytnie przedm. stand. 10.75—11.50, pszenne grube
10.75—1.25, średnie 10—10.50, jęczmien 11.50—13.
Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie wycze-
kujące.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 10. Kursy zamknięcia: Dewizy: Pa-
ryż 20.21 i pół, Londyn 14.95 i pół, Nowy Jork
3.04, Bruksela 71.60, Medjolan 26.27, Madryt 41.87
i pół, Amsterdam 207.90, Berlin 123.30, Wiedeń
oficjalny 75.72, Wiedeń noty 57.20, Sztokholm 77.10
Oslo 75.15, Kopenhaga 66.80, Praga 12.81, War-
szawa 57.92 i pół, Białogród 7, Ateny 2.91, Kon-
stantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.60, Ja-
ponja 87. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94.50, w Paryżu fr. fr. 2080, w
Zurychu dol. 77 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 10. Kursy otwarcia: Dillonow-
ska 86, Stabilizacyjna 130.25, Dolarowa 72.50, War-
szawska 65, Śląska 67.25. Kursy zamknięcia: Dil-
lonowska 86.50, Stabilizacyjna 131, Dolarowa 72.50
Warszawska 65, Śląska nienotowana. Tendencja
utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 15. 10. Cynk dost. natychm. 12, term. n.
123/16, cyna natychm. 231—231 1/4, termin. 229—
229 1/4, Straits 231 1/2, ołów natychm. 101/4, ter-
min. 107/16, miedź natychm. 26—26 1/16, termin.
26 5/16—26 3/8, Elektrolit 28 1/2—29 1/2.

MECZE MIĘDZYPANSTWOWE

Szwajcaria—Czechosłowacja 2:2 (2:1) w Gene-
wie. Sensacyjny wynik w walce o puchar Svetly.
Szwajcarzy prowadzili nawet 2:0. Bramki strze-
lili Kieholz dla Szwajcarów, a Nejedly dla Cze-
chów. Widzów 15.000. W turnieju pucharu Svehly
prowadzą Włosi przed Węgrami, Austrią, Czecho-
słowacją i Szwajcarią. — Austria—Węgry mecz
szczyptorniaka w Budapeszcie 13:3. — Austria—
Węgry mecz hokejowy na trawie 2:2.

Straszna katastrofa budowlana w Katowicach

Kilkadziesiąt osób rannych

Katowice. 15. 10. PAT. Dnia 15 bm. zaszedł na terenie budowy katedry w Katowicach nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą zranienie kilkudziesięciu osób. Około godz. 9-ej przybyła na budowę grupa nowych bezrobotnych-ochotników, złożona ze 100 osób, która przed przystąpieniem do pracy, pragnęła zaznajomić się ze stanem dotychczasowych robót. W czasie zwiedzania budowy, gdy robotnicy znaleźli się na jednym z odcinków rusztowania, deski i belki, podmokłe wskutek ostatnich deszczów,

nie wytrzymały ciężaru tylu ludzi i załamały się. Skutki załamania się były fatalne. Cała grupa wraz z budowniczym djeceżalnym p. Affą i ks. Zającem runęła z wysokości półtora piętra. Zawiezani lekarze udzielili na miejscu pomocy kilkudziesięciu osobom, które odniosły lżejsze obrażenia, zaś ciężiej rannych odwieziono do szpitala

(wśród tych ostatnich poważnie rannych jest około

10 osób.

Jeden spośród ciężko rannych, Jerzy Sauer ma złamany kręgosłup i stan jego jest bardzo groźny. M. in. okaleczony został również ks. Zając.

Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowe i śledcze, celem przeprowadzenia dochodzeń i dokładnego określenia okoliczności, w jakich wydarzyła się katastrofa.

Katowice, 15. 10. PAT. W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się przy budowie katedry przybyła na miejsce wypadku komisja budowlana, która stwierdziła, że obciążenie rusztowania wskutek znalezienia się na jednym odcinku około 100 osób, przekroczyło przeszło trzykrotnie wytrzymałość konstrukcji. Prace około budowy katedry zostały narazie wstrzymane. W czasie katastrofy rannych zostało około 60 osób.

Najbliższe prace rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10. (Sin) W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym zostaną uchwalone dalsze projekty dekretów p. Prezydenta. M. in. mają być załatwione dekryty o oddłużeniu drobnego i średniego rolnictwa oraz dekret o oddłużeniu samorządów. Sprawa reformy ubezpieczeń społecznych będzie przekazana parlamentowi. Wydany będzie jednak dekret mający na celu obniżenie kosztów administracyjnych w ubezpieczalniach społecznych. Natomiast zasadnicze sprawy jak sprawa wkładek i świadczeń zostaną załatwione przez parlament.

Warszawa, 15. 10. Sin. W łonie rządu toczą się obecnie prace w sprawie pokrycia deficytu, jaki się ujawnił w pracach nad preliminarzem budżetowym w poszczególnych resortach, m. in. o pokryciu deficytu w budżecie Ministerstwa Oświaty. W związku z tem rozpatrywany jest szereg rozmaitych projektów, m. in. mówi się o wprowadze-

niu specjalnego podatku na cele szkolne od kawalerów.

Obniżka ceny węgla

Warszawa, 15. 10. Sin. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu toczą się od dłuższego czasu rozmowy z przemysłowcami węglowymi w sprawie obniżenia cen węgla. Wzajemnie za zniesienie cen węgla przemysłowcy mają otrzymać obniżenie taryfy przewozowej towarowej. Gdyby rozmowy te nie dały wyniku, ceny węgla będą unormowane drogą dekretu rządowego.

Nowa ustawa prasowa

Warszawa, 15. 10. Sin. Wśród szeregu projektów, jakie będą wniesione do Sejmu na nadchodzącą sesję sejmową ma się znaleźć projekt nowej ustawy prasowej. Projekt ten został w swoim czasie przygotowany przez departament ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości, załatwienie go jednak przez ciała ustawodawcze zostało odroczone na okres późniejszy. Obecnie Sejm ma się zająć projektem nowego prawa prasowego.

Tajemnicze zniknięcie dwóch profesorów-Zydów

Stambuł, 15. 10. ŻAT. Profesorowie żydowscy z Niemiec Liepman i Schutz, którzy czynni są na uniwersytecie stambulskim od czasu przewrotu hitlerowskiego w Niemczech, znikli w tajemniczy sposób i los ich jest nieznan. Obydwaj profesorowie spędzili wakacje w Szwajcarii, skąd wyjechali do

Niemiec, aby uregulować tam swoje prywatne sprawy i do tej pory nie powrócili do Stambułu, aczkolwiek wykłady na uniwersytecie już się rozpoczęły. W kołach uniwersyteckich Stambułu panuje zaniepokojenie o los obydwu uczonych.

Dochodzenia bułgarskie w sprawie Georgiewa

Sofja, 15. 10. PAT. Dyrekcja policji bułgarskiej komunikuje, że Wlado Georgiew-Czernoziemski, domniemany zabójca króla Aleksandra był notowany w kartotekach policyjnych jako Wlado-szofer. Władze bułgarskie poszukiwały go oddawna, a 7-go września r. b. nazwisko jego było podane przez całą prasę i przez dziennik oficjalny w związku z zarządzeniami przeciwko terrorystom macedońskim. Fotografia jego ukazała się wówczas w całej prawie prasie bułgarskiej wraz z wizerunkami kilku innych terrorystów macedońskich. Wlado Georgiew uro-

dził się w r. 1897 w Chtipie w Macedonii. Mając lat 14-cie zamieszkał wraz z swym ojcem w Kamienicy w południowej Bułgarii. Stwierdzono, iż Wlado Georgiew opuścił Bułgarię przed trzema laty w lepcu 1932 r.

Niezwłocznie po otrzymaniu w Sofji pierwszych informacji, dotyczących zabójcy króla Aleksandra, władze policyjne bułgarskie zarządziły dochodzenie, by stwierdzić, czy zabójca nie należał do rewolucyjnej organizacji, rozwiązanej przed kilku miesiącami.

Informacje zebrane przez policję bułgarską zostały przekazane do Białogrodu i Pa-

Losowanie książeczek premijowych P. K. O.

Warszawa, 15. 10. PAT. Dnia 15 października 1934 r. odbyło się w centrali PKO w Warszawie 34-te z rzędu losowanie książeczek na premijowe wkłady oszczędnościowe serji 1-szej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 773, 1272, 1770, 5023, 5227, 9165, 10122, 11830, 15920, 16191, 19480, 21762, 22495, 23161, 23846, 24401, 28126, 29056, 31904, 33503, 34505, 38851, 41284, 41350, 43709, 45509.

Książeczka serji 1-ej wylosowana dnia 16 lipca 1934 r. a nie zrealizowana nr. 5754.

Arcybiskup Joan został zastrzelony i — podpalony

Ryga, 15. 10. PAT. Sekcja zwłok arcybiskupa Joana ustaliła że arcybiskup zraniony był śmiertelnie strzałami rewolwerowymi, ale żył jeszcze gdy go obłano benzyną i naftą i podpalono. W gardle jego znaleziono drobne cząsteczki węgla, które świadczą, że w chwili podpalenia ofiara potwornego mordu była jeszcze przy życiu.

Rumunia—Sowiety

Podjęcie normalnych stosunków dyplomatycznych między Rumunią a Sowiekami nastąpi ostatecznie w najbliższym czasie. Do Bukaresztu przybył urzędnik sowiecki Nikołajew, który zająć się ma przygotowaniem siedziby dla posła sowieckiego Ostrowskiego, pierwszego posła sowieckiego w Rumunii.

Nikołajew w najbliższym czasie uda się w podobnej misji do Sofji.

950 Górników nie opuszcza kopalni

Budapeszt, 15. 10. PAT. Strajk górników, który wybuchł przed 2 dniami w kopalni węgla w Pięciu Kościołach trwa w dalszym ciągu. Około 950 górników przebywa w szybie na głębokości 200 do 300 metrów. Górnicy, zarządzili strajk głodowy, grożąc, że nie przerwą głodówki i nie wyjdą na powierzchnię, dopóki zarząd kopalni nie uzna ich postulatów. W okolicy panuje zupełny spokój. Porządek nigdzie nie został zakłócony.

Niema kandydata na ministra sprawiedliwości

Paryż, 15. 10. PAT. Prasa żywo omawia sprawę następcy w ministerstwie sprawiedliwości Marcel Regnier, przewidywany jako następca min. Cheron'a, stanowczo uchylił się od zajęcia stanowiska ministra sprawiedliwości. „Le Matin” donosi, że Leon Berard i Henri Roy udzielili również odmownej odpowiedzi. „L'Ouvre” i „Echo de Paris” przypuszczają, że wobec niemożności znalezienia kandydata na ministra sprawiedliwości wśród członków ciał prawodawczych, ministrem sprawiedliwości prawdopodobnie zostanie prokurator generalny sądu najwyższego Matter.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 15. 10. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty prawie we wszystkich artykułach przy wielkim zainteresowaniu. Oleiste poszukiwane, a w ślad za tem tendencja mocniejsza, jęczmień przemysłowy, proso, makuchy lniane, otręby jęczmienne i kasza jagłana zniżkują w cenie, natomiast owies, hreczka i kasza podrożały. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione.

Jęczmień przem. Podwołoczyska 13.25—13.50, Lwów 14.50—14.75, owies jednolity niezadec. 473 Podw. 15—15.50, Lwów 17—17.50, owies jednol. niezadec. 459 Podw. 14.25—14.75, Lwów 16.25—16.75, owies jednol. lekko zadec. Podw. 13.25—13.35, Lwów 15.25—15.50, owies zbiorowy Podw. 12.75—13, Lwów 14.75—15, owies jednol. zadec. Podw. 11.75—12, Lwów 13.75—14, owies zbiorowy zadec. Podw. 11.25—11.50, Lwów 13.25—13.50, hreczka Podw. 13—13.50, kasza hrecza na 25.50—27.50, proso 13.50—14, makuchy lniane 14.50—15, otręby jęczmienne 9—9.25, kasza jagłana Lwów 28—30. Inne kursa niezmienione.

ryża, by ułatwić policji francuskiej stwierdzenie tożsamości zabójcy. Poszukiwania policji bułgarskiej w tym kierunku trwają w dalszym ciągu.

Życie żydowskie w Afryce Południowej i akcja na rzecz Keren Hajesod

Rozmowa z dyrektorem Keren Hajesod L. Jaffe

Warszawa (ŻAT). Bawiący w Warszawie dyrektor Keren Hajesod p. Leib Jaffe udzielił ŻAT-nej następujących ciekawych informacji o życiu żydowskim w Afryce Południowej, gdzie bawił on, wraz z prezydentem Nahumem Sokolowem kilka miesięcy, w związku z tamtejszą akcją na rzecz Keren Hajesod.

Delegacja K. H. bawiła w Afryce Południowej 3 i pół miesiąca, zaznacza p. Jaffe na wstępie. — Udział prezydenta Sokolowa w tej akcji nadał jej szczególnego znaczenia. Sokolów bawił w Afryce Południowej jeszcze przed 8 laty. Tym razem spotkał się on z bardziej jeszcze serdecznym przyjęciem. Wielu Żydów afrykańskich pamięta Sokolowa jeszcze z dawnych czasów. Ma on wśród nich niezliczonych zwolenników, wychowanych na „Hacefirze“, na pismach Sokolowa. Sokolów był dla Żydów tego kraju czemś w rodzaju legendy, całym rozdziałem historii. Prezydentowi Sokolowowi towarzyszyła w drodze jego córka, dr. Celina Sokolów, której opieka i troska ułatwiały mu ogromnie trudną podróż i pracę.

Do Afryki Południowej przybyliśmy samolotem. Droga w jedną stronę trwa 6 dni. Prezydent Sokolów i jego córka odbyli również podróż powrotną drogą powietrzną. Po drodze zatrzymaliśmy się w Sudanie, Ugandzie, Kenia, Tanganjika i w Rodezji. Po drodze, w niektórych miejscowościach (Chartum w Sudanie, Nairabi na granicy Ugandy i Salisbury w Rodezji), w których lądowaliśmy w nocy, zostaliśmy serdecznie powitani przez miejscowe gminy żydowskie.

W Afryce Południowej mieszka blisko 80.000 Żydów. Większość ich pochodzi z Litwy. Mają oni zaszczytną tradycję w zakresie pracy na rzecz Palestyny. Niemalże przyczynili się do tego emisariusze Keren Hajesod. Gminę tę zwiedzili najwybitniejsi Żydzi naszych czasów: dwukrotnie Nahum Sokolów i raz dr. Weizmann. Poważnej sjonistycznej pracy wychowawczej, której ślady są jeszcze dziś niezatarte, dokonał tam dr. Szmajahu Lewin. Dr. A. Goldstein, który dwukrotnie zwiedził skupienie żydowskie w Afryce Południowej ma duże zasługi dla reorganizacji pracy na rzecz K. H. na nowych podstawach. Z pośród innych osobistości żydowskich bawili w tym kraju zmarli lord Melchett, pułk. Kisch, dr. Mossinsohn, dr. Hindes. W pracy sjonistycznej był tam również zaangażowany pułk. Wedgwood. Z ramienia Keren Hajesod zwiedzili Afrykę Południową w roku ubiegłym pp. Baratz i Harzfild. Obok pracy zbiorowej każdy emisariusz funduszy sjonistycznych, dokonujący oczywiście również poważnej pracy organizacyjnej i wychowawczej.

Kraj ten jest ściśle związany z Palestyną. Żydzi afrykańscy założyli bank hipoteczny „Binjan“, który dokonał znacznej pracy na rzecz Palestyny. — Przyczynili się oni w znacznym stopniu do wykupienia przez KKL wielkich obszarów roli w Dolinie Saronkiej. Niedawno temu powstało w Afryce Południowej wielkie palestyńskie товарищество inwestycyjne. Wielu Żydów południowo-afrykańskich wiąże osobisty swój los z Palestyną. Ubiegłej wiosny przeszło 200 Żydów z Afryki Południowej zwiedziło Palestynę. Stali się oni temsamem dobrymi emisariuszami Keren Hajesod. Na jednym z przyjęć na ich cześć w Palestynie, jeden z nich oświadczył: „Daliśmy na K. H. znacznie więcej, niż inne skupienia żydowskie, stosunkowo większe od naszego. Lecz po tem, cośmy tu widzieli, po stwierdzeniu co się tu zrobiło z naszych szylingów i funtów, przekonaaliśmy się, żeśmy bardzo mało dali“.

Sjonizm w Afryce Południowej jest jeszcze integralny, nieodróżniony. Niestety i tu znalazła się już grupa, pragnąca wprowadzić ducha rozłamu. Po naszym przybyciu rewizjoniści zwołali zebranie protestacyjne. Ostrzegano Żydów, aby „nie dawali pieniędzy komunistom“. W tym samym duchu były redagowane ulotki, które wysyłano pocztą do domów żydowskich.

Afryka Południowa ma dobrą organizację sjonistyczną. Sjonis i tamtejsi traktują tam swój sjonizm bardzo serio i biorą czynny udział w pracy na rzecz funduszy. Żydzi tamtejsi ofiarują też znaczne sumy na inne cele ogólnie żydowskie. Na akcję pomocy Żydom niemieckim zebrano w tym kraju 40.000 f. szt. Do Afryki Południowej znajdują dro-

gę wysłannicy różnych jeszybotów i wszelkich organizacji filantropijnych. Obecnie rozpatruje się sprawę wniesienia pewnego ładu do chaotycznego „zbiórkania“, które niezawście odznacza się sumiennością i odpowiedzialnością.

Keren Hajesod zawsze był szczytowym punktem pracy sjonistycznej w Afryce Południowej. Dotychczas Żydzi pldn.-afrykańscy ofiarowali na ten fundusz pół miliona funtów szterlingów. Akcje K. H. są w Afryce Pldn. periodyczne i powtarzają się co dwa lata. W roku 1928, rokiem najwyższego dobrobytu gospodarczego kraju, zebrano na K. H. 128.000 f. szt. W roku 1930, gdy sytuacja była już znacznie gorszą, zebrano tylko 84.000 f. szt. W roku 1932 — roku depresji gospodarczej — zaledwie 74.000 f. szt. Tegoroczna kampanja przekroczyła już zato 140.000 f. szt.

W ostatnim czasie sytuacja gospodarcza uległa poprawie szczególnie w Johannesburgu i w przyległych okolicach kopalń złota. W tej części kraju zaznacza się poważna poprawa, której jednak w reszcie kraju narazie się nie odczuwa.

W wielkich miastach, zwłaszcza w Johannesburgu, Żydzi zajmują bardzo ważne miejsce w życiu gospodarczym. Odgrywają oni też niepoślednią rolę w życiu społecznym i politycznym. Kilku Żydów piastuje mandaty poselskie w parlamencie. Dwóch z nich, pp. Kentridge i M. Alexander, uprawia też owocną działalność sjonistyczną. W 7 miastach, m. in. w miastach stołecznych Cape Town i Pretoria, Żydzi zajmują stanowiska burmistrzów. Wszędzie prawie burmistrzowie ci stali na czele akcji na rzecz K. H. Szczególnie odznaczali się pod tym względem burmistrz Pretorii, Salmaan, i Cape Town, Grodner. Ten ostatni jest Żydem z Białegostoku, który po dziś dzień mówi jednym językiem żydowskim. Piastujący wysokie stanowisko w sądownictwie Afr. Połudn. p. Greenberg, jest honorowym prezesem K. H. W ciągu swego przeszło 3-miesięcznego pobytu w Afr. Pldn., delegacja K. H. zwiedziła 61 miast. Prezydent Sokolów był w 31 punktach, razem zwiedził 14. Należało podziwiać niezwykłą energię i młodzieńczy zapał i temperament naszego starego przywódcy. Sokolów występował na dziesiątkach zebrań i imprez, w których brał udział wyżsi urzędnicy administracji lokalnej, posłowie do parlamentu, burmistrzowie, sędziowie i t. p. Na wielkim zebraniu w Johannesburgu i na wiecu w Port Elisabeth przemawiał b. premier Afr. Pldn. i obecny minister sprawiedliwości, gene-

rał Smuts. Wielki ten mąż stanu jest jednym z twórców Deklaracji Balfoura i wybitnym przyjacielem sjonizmu. Z okazji założenia w Palestynie (Emek Zebulun) kolonii jego imienia (Kefar Johnan Smuts) delegacja wręczyła mu honorowy dyplom KKL.

Jad antysemityzmu znalazł sobie drogę również do Afryki Południowej. Pod nazwą „Organizacji Szarych Koszul“ rozwija się tam ruch narodowo-socjalistyczny. Ostatni „szarokoszulowiec“ ponieśli sromotną porażkę. Ogłosili oni dokument, rzekomo przez nich skradziony z archiwum synagogi w Port Elisabeth, w którym była mowa o „żydowskim spzyszyśleńcu przeciwko chrześcijaństwu“. W Crahamstown odbyła się sensacyjna sprawa, na której wystąpił w charakterze świadka prezydent Sokolów. Jego zjawienie się wywarło niezwykle wrażenie. Zeznania Sokolowa zdruzgotały oczywiście obronę i całą legendę o „Protokółach Mędrców Sjonu“. Dokument został uznany przez sąd za fałszyk i jego autorzy zostali surowo ukarani.

W Afryce Połudn. pulsuje żywe życie żydowskie. Wychodzą cztery pisma żydowskie, dwa w języku żydowskim, dwa w angielskim. Organ sjonistów „The Zionist Record“ cieszy się wielkim autorytetem. Ruch szkolny hebrajski rozwija się coraz szerzej i znajduje oparcie w zastępach idealistycznych nauczycieli. Nie wolno jednak przeceniać niebezpieczeństw, grożących życiu żydowskiemu w Afryce Pldn. Osiedle żydowskie jest tam jeszcze młode. Składa się ono przeważnie z imigrantów pierwszego i drugiego pokolenia. Obecnie dorasta trzecie pokolenie. Pierwsze pokolenie przyniosło ze sobą dawne staro-litewskie tradycje, drugie dużo jeszcze widziało w domach swych rodziców. Nie można już tego powiedzieć o trzecim pokoleniu. Szkoła żydowska nie może współzawodniczyć z ogólnopolską. Zarysowują się tendencje asymilacyjne, zwłaszcza w warstwach zamożniejszych. Dobrobyt oddala ich od żydostwa, zresztą, jak wszędzie na świecie...

Z drugiej jednak strony wśród młodzieży żydowskiej zaznaczają się silne prądy zbliżania do żydostwa. Ruch młodzieży sjonistycznej rozrasta się wspaniale i liczy już obecnie 5.000 członków. Organizacja skautów sjonistycznych liczy 2.000 członków. Młodzież żydowska wnosi do swej pracy coraz więcej ducha żydowskiego, pielęgnuje język hebrajski, dąży do swej dokształcenia judaistycznego. Delegacja K. H. uważa pracę wychowawczą wśród młodzieży za jedno z swych zadań najważniejszych.

Ruch sjonistyczny i praca w zakresie odbudowy Palestyny jest siłą odżywczą żydostwa południowo-afrykańskiego. Duch Palestyny jest treścią życia tego skupienia żydowskiego, świętem jego bytu i nadzieją jego dążeń.

Przed ukończeniem śledztwa przeciw O. N. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10. Sin. Sędzia śledczy dla spraw politycznych Kleiner kończy obecnie śledztwo przeciwko członkom zlikwidowanej organizacji O. N. R. Akt oskarżenia obejmujący 70 osób będzie niebawem opracowany. Zarzuca on „narowcom“ wydawanie i nielegalny kolportaż „Sztafety“, strzelanie do socjalistów na Woli oraz ekscesy antyżydowskie na przedmieściu Warszawy Powązki.

Dyrektorzy nie mają na kaucie

Warszawa, 15. 10. Sin. Dyrektorzy Zakładów Żyrardowskich Vermaers i Caen, dla których ustanowione zostały wysokie kaucje, odmawiają złożenia tych kaucyj, a to dlatego, że nie dysponują tak wysokimi sumami. Podobno główny akcjonariusz Żyrardowa, Boussac, który jest pracodawcą obu dyrektorów, nie okazuje wielkiej ochoty złożenia tej kaucji. Obrona czyni zabiegi, aby uzyskać obniżenie kaucji.

Płacimy procenty

Warszawa, 15. 10. Sin. Ministerstwo Skarbu przekazało do Nowego Jorku ratę odsetek za drugie półrocze, 7-proc. pożyczki stabilizacyjnej. Kupon przypadający od dolarowej części pożyczki wynosi około 15 milionów dolarów od transzy angielskiej 50.000 f. szt.

Komercjalizacja poczty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 10. Sin. Przy Ministerstwie Poczty i Telegrafów utworzona została specjalna komisja, która ma przeprowadzić komercjalizację poczty. Komisja ta przeprowadza obecnie reorganizację wewnętrzną Ministerstwa Poczty i Telegrafów zwróciła się do Izby Przemysłowo-Handlowej, by przedstawiły postulaty sfer gospodarczych w sprawach dotyczących poczty.

Warszawa, 15. 10. Sin. Wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżał udaje się do Genewy, aby wziąć udział w obradach komitetu ekonomicznego Ligi Narodów, którego jest przewodniczącym.

Krwawe dożynki

Warszawa, 15. 10. Sin. W miejscowości Bierznów pod Toruniem odbywała się uroczystość dożynek, która zakończyła się krwawo. Z nieustalonej dotąd przyczyny, między uczestnikami zabawy doszło do bójki w czasie której dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, zaś jedna jest ciężko ranna.

Londyn, 15. 9. PAT. Na obszarach Anglii dąży się odczuć dzisiaj pierwsze podmuchy zimy. W Szkocji i w Derby Shire padał śnieg. Temperatura w Londynie i w innych miejscowościach spadła o kilka stopni.

7 zabitych, 8 ciężko rannych ma na sumieniu organizacja chorwackich zamachowców

Paryż, 14. 10. (PAT). Agencja Havasa podaje ciekawe szczegóły, dotyczące terrorystycznej organizacji, która dokonała zamachu na króla Aleksandra. Organizacja ta założona została przez dr. Pavelicza, b. posła z Zagrzebia, należącego do chorwackiej partii ekstremistów, zwanej „frankistami“ od nazwiska założyciela Franka. Frank, całkowicie oddany Habsburgom i zacięty wróg Serbów, projektował wraz z zamordowanym arcyksięciem Ferdynandem reorganizację Austro-Węgier z tem, żeby oprzeć je o trzy państwa: Austrię, Węgry i Chorwację.

Po powstaniu królestwa Jugosławii w r. 1918, partja frankistów straciła na znaczeniu, a proklamowanie dyktatury w r. 1929 odebrało dr. Paveliczowi ostatnie nadzieje. Wtedy to właśnie rozpoczęto akcję terrorystyczną. Pierwszym aktem było zamordowanie Szlegela, dyrektora dziennika „No-

vosti“ w Zagrzebiu. Dokonali tego zamachu arestowany obecnie Postisził i Babic. W tymże roku zorganizowano pierwszy zamach na króla Aleksandra. Na drodze, gdzie król miał przejeżdżać, podłożono dwie maszyny piekielne. Aresztowano wtedy 18 osób, z których dwie zostały powieszzone, a pozostałych 16 skazano na długoterminowe więzienie. Sześć bandy Pavelicz i Postisził zdołali zbiec. Pavelicz i Postisził kontynuowali swą działalność z początku we Włoszech, a potem na Węgrzech. Od tej pory zanotowano całą serję nowych zamachów, w tem jeden na króla. Wylicza je znana nota rządu jugosłowiańskiego do Ligi Narodów z dnia 6 czerwca r. b. W ciągu tego czasu członkowie bandy podrzucili w różnych miejscach Jugosławii 10 maszyn piekielnych i zamordowali posła Neudorfera. Ogólna liczba ofiar zamachów wynosi 7 zabitych i 8 osób ciężko rannych.

Zabójca króla Aleksandra jest Bułgarem

Białogród, 14. 10. (PAT). Wedle wiadomości z Paryża, stwierdzono ostatecznie tożsamość zabójcy króla Aleksandra, rzekomego Piotra Kelemana. Nazywa się on Władą Georgjew, jest Bułgarem, należącym do macedońskiego komitetu rewolucyjnego. Przed 4 laty opuścił on Bułgarię i pracował w kontakcie z organizacją ekstremistów chorwackich Perczeca.

Oskarżeni o współudział w zamachu

Paryż, 14. 10. (PAT). Z Marsylii donoszą, iż władze sądowe postawiły oficjalnie w stan oskarżenia Rajticia i Postisziła, jako współsprawców zamachu na króla Aleksandra. Sędzia śledczy w Annemasie przesłuchiwał aresztowanego obywatela austriackiego Bauera, który zatrzymany został w Chamonix. Z zeznań jego wynika, iż on sam, jak również zatrzymany przez policję obywatel niemiecki Wilinger nie mają nic wspólnego z zamachem.

Tajemnicza Czeszka

Paryż, 14. 10. Z Avignon donoszą, że kobieta która towarzyszyła zamachowcom w Marsylii, przebywała w Avignone 6 b. m., gdzie podała się za Marię Wondracek, narodowości czeskiej. Towarzyszył jej osobnik, którym, według przypuszczeń policji, był Kramer, tajemniczy delegat Dr. Pavelica. Niektóre pisma przypuszczają, że to właśnie Kramer ukrywa się przed żandarmami w lesie Fontainebleau.

Zakaz wyświetlania przebiegu zamachu we Francji

Paryż, 14. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Marsylii, że prefektura tamtejsza, zgodnie z nakazem, otrzymanym z Paryża, zabroniła wyświetlania filmu, przedstawiającego zamach na króla Aleksandra i min. Barthou. Tensam zakaz obowiązuje od dziś i w Paryżu.

Zgon operatora filmowego z Marsylii

Paryż, 14. 10. (PAT). Dziś w nocy zmarł w szpitalu paryskim operator filmowy Brooks Dascomb, który dokonał zdjęć zamachu terrorystycznego w Marsylii. Z tragicznych wypadków Dascomb wyszedł cało, dopiero po powrocie do Paryża, przy pracy w laboratorium ciężko zaniemógł. Wezwany lekarz stwierdził krwotok mózgowy. Po przewiezieniu do szpitala Dascomb zmarł.

Marsylja, 14. 10. (PAT). Ogłoszono tu biuletyn o stanie zdrowia gen. Georges'a: Puls 80, temperatura 36.8 st.

Białogród, 14. 10. (PAT). Dzienniki francuskie oraz „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ z 13 b. m. zostały skonfiskowane przez tutejsze organy władz i wycofane z kiosków. Podobno konfiskata ta pozostaje w związku z informacjami tych dzienników o sprawcach zamachu na króla.

Dramatyczna scena na posiedzeniu francuskiej rady ministrów doprowadziła do dymisji ministra sprawiedliwości Cherona

Paryż, 14. 10. (PAT). Wczorajsze posiedzenie rady ministrów jedynie pozornie miało przebieg spokojny. Nominacja ministrów spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i kolonij była wynikiem kompromisu, osiągniętego w poprzednich rozmowach premiera Doumergue z przywódcami głównych stronnictw, reprezentowanych w rządzie, toteż samo mianowanie ministrów Marchandeu, Lavała i Rollina nie wywołało żadnych zastrzeżeń. Gdy jednak premier zapytał, czy nikt spośród członków rządu nie pragnie się wypowiedzieć w sprawie dokonanych zmian, dwaj ministrowie: marszałek Pétain i minister Marquet poprosili o głos. Marsz. Pétain oświadczył: Wszyscy w rządzie odczuwamy ciężar, którego już czas najwyższy się pozbyć. — Wówczas minister sprawiedliwości Cheron zapytał się, o jakim ciężarze mówi marszałek. Min. Pétain odpowiedział z miejsca: Mówię o panu.

Powstała konsternacja. W obronie min. Cherona stawali przywódcy dwóch przeciwnych obozów

w rządzie: ministrowie Herriot i Tardieu. Sprawa Cherona była jednak przegrana i zgłosił on rezygnację z teki sprawiedliwości. W liście, wystosowanym przy tej okazji do premiera Doumergue'a, min. Cheron stwierdza, że wszczęta przeciw niemu kampanja oszczerstw jest wysoce krzywdząca. Wykonał on swój obowiązek, wykazując pełną bezinteresowność.

Parę słów prawdy — na pożegnanie

„Przy dzisiejszym stanie obyczajów i niedostatecznych ustawach, osiągnięcie pozytywnych rezultatów jest rzeczą niemożliwą — pisał Cheron. — Gdyby istniała niezależność sądów i bezstronność wymiaru sprawiedliwości, sprawa Stawiskiego mogłaby być załatwiona w ciągu paru tygodni. Sprawę morderstwa radcy Prince'a usiłuje się wykorzystać w celu podniecenia kraju i rozdarcia go na

dwa wrogie obozy. Duch partyjny zatrzuwa atmosferę i stawia w stan oskarżenia niewinnych. Z tego rodzaju akcją — zaznacza dalej min. Cheron — nie chciałem mieć nic wspólnego i to poczytano mi za zbrodnię“.

W dalszym ciągu min. Cheron dziękuje za zaufanie, jakim go darzył premier Doumergue i zgłasza dymisję, aby nie utrudniać sytuacji rządu w tym poważnym dla kraju momencie.

List Cherona wywołał wielkie wrażenie, niemniej, dymisja została przyjęta. Fakt złożenia urzędu przez Cherona i przytoczone przez niego argumenty zostały ocenione nawet przez tych członków gabinetu, którzy domagali się jego ustąpienia. Dzienniki podkreślają, że marszałek Pétain pierwszy uściśnął rękę ustępującemu ministrowi.

List pożegnalny min. Sarraut

Niemniej wymowny jest list ministra spraw wewnętrznych, Sarraut. Twierdzi on, że ma spokojne sumienie, gdyż wypełnił do ostatka swój obowiązek, jednak zdaje sobie sprawę z faktu, że jeżeli nawet nie popełnił żadnego przewinienia, to jako zwierzchnik resortu, który miał czuwać nad bezpieczeństwem w tragicznej chwili, musi ponieść odpowiedzialność.

Dokonane zmiany w rządzie Doumergue'a zostały z uznaniem przyjęte przez opinię publiczną, która zgodnie podkreśla, że została tym sposobem utrzymana ciągłość polityki francuskiej. Dzienniki prawicowe z tryumfem piszą o ustąpieniu ministra Cherona.

„Action Francaise“ zaznacza, że rok 1934 jest znamienity dlatego, że wszystkie rządy francuskie w tym roku nie zależą już od parlamentu, lecz bezpośrednio od woli kraju. Zarówno minister spraw wewnętrznych, jak i Sprawiedliwości, ustąpili niewątpliwie pod presją opinii publicznej, której wyrazem była gwałtowna kampanja, prowadzona przez wszystkie niemal organa prasowe.

Konferencja Małej Ententy

Białogród 14. 10. PAT. Agencja urzędowa donosi, iż 19 b. m. po uroczystościach pogrzebowych króla Aleksandra, odbędzie się w Białogrodzie zebranie ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy.

OŻYWIONY RUCH BUDOWLANY W PALESTYNIE

W Palestynie budują obecnie Żydzi 1.661 budynków. Przy tych budowach zatrudnionych jest 11.914 robotników żydowskich i 755 robotników arabskich. W pierwszym miejscu w ruchu budowlanym znajduje się Tel Awiw, na drugim Hajfa, na trzecim Jerozolimie. W Jerozolimie budują obecnie Żydzi 109 nowych domów. W kolonjach buduje się obecnie 765 nowych gmachów (Pal-kor).

ZGON ISRAELSA.

Haga (ŻAT). Naskutek ran, odniesionych podczas katastrofy samochodowej, zmarł tu znakomity malarz żydowsko-holenderski, Isaak Israels, syn „Rembrandta XIX stulecia“ Józefa Israelsa. Zmarły liczył lat 69. Sława jego ojca zaćmiła poczęści twórczość Isaaka Israelsa, pomimo to, kroczył on własną drogą w malarstwie i był jedynym wybitnym przedstawicielem szkoły impresjonistycznej w Holandji. Liczne prace zmarłego rozsiane są po różnych muzeach.

Prasa holenderska stwierdza zgodnie, że zgon Isaaka Israelsa jest dotkliwą stratą dla sztuki malarzkiej.

FIGLE RADJOWE NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH.

Królewiec, 14. 10. (PAT). Radio w Królewcu podaje do wiadomości słuchaczy, iż w ostatnim czasie jakaś niewiadoma stacja włączała się podczas audycji. Speaker tej nieznanym radjostacji, która pracuje na fali królewieckiej, zwracając się do ludności obszaru Kłajpedy zapowiadał, iż ogłosi nazwiska tych Niemców, którzy stoją na usługach Litwy, poczem wyliczał nazwiska 120 Niemców kłajpedzkich.

Warszawa, 13. 10. (Sin) W tych dniach bawił w Warszawie wiceprezes Towarzystwa Ubezpieczeń „Prudential“ w Londynie p. Leewer, który przeprowadził szereg rozmów z czynnikami, zainteresowanymi w dalszych inwestycjach angielskich w Polsce.

Kronika krakowska

— **DYŻURY LEKARZY.** Dziś mają dyżur — w nocy: dr. Bobrzyński Władysław, Stradom 5, tel. 149-78, dr. Geller Jakób, Stradom 25, dr. Godłowski Zbigniew, Kanonicza 6, tel. 182-22, dr. Jurkiewicz Ignacy, Wrzesińska 9, tel. 134-80.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś mają dyżur — w nocy: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19 i Plc Zgody 18.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJŃSKIEJ** odbędzie się jutro we środę o godz. 8¹⁵ wieczór.

— **OSZCZĘDNOŚCI W PRZEDSIĘWZĘCIU GMINNYM.** Na Ratuszu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Kaplickiego, a w obecności obu wiceprezydentów posiedzenie wszystkich naczelników Wydziałów i dyrektorów instytucji miejskich, na którym przedstawiony został dokładny wynik działalności gospodarczej i finansowej Gminy m. Krakowa za oba ubiegłe kwartały roku budżetowego. Po przedyskutowaniu osiągniętych wyników zastanawiano się w dalszym ciągu posiedzenia nad wprowadzeniem dalszych oszczędności w nadchodzącym trzecim kwartale budżetowym, a to w celu ścisłego dostosowania wydatków do faktycznych dochodów miasta.

— **ZRZESZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH W POLSCE.** Oddział w Krakowie, odbyło doroczne walne zebranie, na którym, po złożeniu sprawozdań z działalności zrzeszenia przez Dra Katza i Dra Stendiga i przeprowadzonej dyskusji wybrany został nowy wydział Zrzeszenia w następującym składzie: Poseł Dr. Thom, prezes, Lektor Dr. Katz, zastępca, Dyrektor Dr. Stendig, sekretarz, Prof. Dr. Silberpfennig, skarbnik, Prof. Mifelew i Prof. Dr. Pfeiffer, członkowie wydziału. Do komisji rewizyjnej weszli: Prof. Walkowski, Prof. Rappaport i Prof. Dr. Löw. Nowy wydział przystąpił już do pracy.

— **I. INAUGURACYJNY PODWIECZOREK TOWARZYSKI W ZJEDNOCZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH WIZO** Mikołajska 6. I. p. dziś we wtorek o godz. 5 i pół. Znana i ceniona nasza recytatorka p. Gusta Kohnowa przedstawi wyjątki z nowej poezji hebrajskiej (w języku polskim), co stanowić będzie atrakcją, zapewniającą liczny udział członkin i gości.

— **KURSY ZAWODOWE.** Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego w Krakowie urządza w br. szkolnym następujące kursa: stolarski, metalowców, hartowania i cementowania stali, spawania i cięcia metali, instalatorskie, obsługi kotłów parowych, ogrodniczy, flizarski, rysunkowy (techniczny i stolarski), trykotarstwa ręcznego maszynowego, rękawicznicy, bielizniarstwa, barwienia metali, drogowy, budowlany, radiotechniczny, oraz galanterji skórniczej. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilety szkolny). Zgłoszenia i informacje Smoleńsk 9, od 8-mej do 14-tej.

— **WIELKA REWJA MODY** urządzona przez T. O. M. dla dzieci powodzin odbędzie się dziś we wtorek o godz. wpół do 5 pop. w kawiarni „Feniks”. Piękne Pamię z krakowskiego towarzystwa zademonstrują najnowsze kreacje mody pierwszorzędnym firm krakowskich, po ich powrocie z Paryża, Wiednia i Warszawy. W przerwach atrakcje i dancing. Przedsprzedaż biletów w „Feniksie”.

— **GLORJA I TRAGEDJA JUGOSŁAWJI.** Na temat powyższy wygłosi odczyt dyr. dr. Magiera w Kollegjum Wykładów Naukowych (A—B 39), dziś we wtorek, 16 bm. o godz. 7 wiecz.

— **WIECZÓR DYSKUSYJNY.** Staraniem „Alliance Française” odbędzie się jutro we środę publiczny i bezpłatny wieczór dyskusyjny pod tytułem: „Amour de la Traduction du „Pan Tadeusz” par Paul Cazin”. Referat wstępny pod tyt. „En reponse au volum separatum de M. Sigismound Nowakowski” wygłosi prof. B. Hamel. Początek wieczoru dyskusyjnego o godz. 6-tej wiecz., sala IV-go Gimnazjum, Krupnicza 2, I-sze piętro.

— **RUCH TRAMWAJOWY NA UL. LUBICZ.** Dyrekcja Mijskiej Kolei Elektrycznej podaje do wiadomości, że spowodu robót około ułożenia zwrotnic i skrzyżowań dla nowej linii tramwajowej w ul. Rakowickiej, ruch tramwajowy na ul. Lubicz odbywać się będzie od dnia dzisiejszego na przeciąg 4-ch dni przesiadaniem. Wozy linii 5-tej dojeżdżać będą tylko do wylotu ul. Rakowickiej. Po drugiej stronie robót czekać będzie wóz tramwajowy, który dowozić będzie publiczność do ul. Topolowej.

— **Z RYNKÓW MIESNYCH.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targi w Krakowie buhaji 211, wołów 93, krów 204, jałówek 152, cieląt 549, owiec 5, nierogacizny 731, razem 1945 zwierząt. Ze sprzedanych na targ zwierząt sprzedano: na konsumpcję miejscową 1827 sztuk, na konsumpcję innych gmin 88 sztuk, pozostało niesprzedanych 30 sztuk. Przebieg handlowy: Zwiększony spód bydła i cie-

Kronika debicka

Z KOMISJI K. K. L. Lokalna komisja K. K. L., pracująca pod przewodnictwem tow. Anzelma Tauba, ukończyła ubiegły rok pracy, osiągając wyniki roku poprzedniego. Ponadto w tym roku przeprowadzono z pomyślnym wynikiem akcję „Mifal-Usyszkim”, zbierając kwotę 500 zł. Nadmienić należy, że w kwocie tej mieści się 150 zł. ofiarowanych przez gniazdo „Hanoar- Hacijoni”. W pracy na rzecz K. K. L. pierwsze miejsce zajęła org. Hanoar- Hacijoni, przed organizacjami Ligi Pracującej Palestyny („Gordonja” i „Poalej Sjon”) oraz Mizrachi (Ceirej Mizrachi i Haszomer Hadati).

ZEBRANIE DYSKUSYJNE. Komitet Lokalny urządził zebranie poświęcone omówieniu obecnej sytuacji w sjonizmie. Po referacie tow. Anschla Tauba przemawiali w dyskusji: tow. Grünspan Juda (Liga Pracującej Palestyny), Anselm Taub, A. Zeissler, A. Sedliskier (Mizrachi), Beer i P. Sommer.

ZE SCENY. Zespół artystów krakowskich, pod kierownictwem dyr. Piłarskiego wystąpił w sali tut. Sokoła ze znaną sztuką Gordina „Mirla Efros”. Tytułową rolę oddała niezrównana Wanda Siemaszkowa. Gra artystów znalazła uznanie tłumnie zebranej publiczności.

KOŁO PAŃ przy Komitecie Lokalnym urządza zabawę taneczną, której dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne. Za zainteresowanie się tą pracą należy się inicjatorom imprezy w szczególności WP. Drowej Milletowej i WP. Wiederspanowej serdeczne uznanie.

Z Tarnowskich Gór

Z ŻYCIA ORGANIZACJI. Praca w organizacji prowadzona jest z niesłabnącą energią, dając b. piękne rezultaty. Akcja szeklowa jest w pełnym toku, rokując dobre wyniki. Liczne wycieczki naszych obywateli do Palestyny świadczą o żywym interesowaniu się krajem i kilku z nich osiedliło się tamże na stałe. Także w najbliższych dniach wyjeżdża 3 chaluców i kilku turystów do Erec.

Z MAKKABI. Niedawno urządziło tut. Tow. Sport. Makkabi Simchat Tora zabawę połączoną z pożegnaniem trzech swoich członków emigrujących do Erec. Udział społeczeństwa był b. liczny i zabawa przebiegała się w miłym nastroju do białego rana. Wyjeżdżających chaluców żegnali w serdecznych słowach rabin Dr. Rübner i prezes Makkabi Junger.

MECZ BOKSERSKI. W niedzielę dnia 7 bm. bawiła w naszym mieście drużyna bokserska częstochowskiej Makkabi jako goście tut. Związku Strzeleckiego, rozgrywając mecz bokserski z wynikiem remisowym 7:7. Zawody stały na wysokim poziomie i wykazały dobrą formę naszych sportowców.

DZIŚ W KATOWICACH:

Godz. 20: Koncert Zenona Dolnickiego i Celiny Nadi.

lą, mniejszy trzody chlewnej. Ceny wszystkich gatunków zwierząt rzeźnych mocne. Transakcje ożywione. Uspokojenie pokojne.

— **WISŁA ZNÓW PRZYBRAŁA.** Ostatnie opady spowodowały znów wzrost stanu wody na Wiśle w Krakowie. Zwierciadło rzeki podniosło się w ciągu piątku i soboty w dość znaczny sposób i doszło w niedzielę do punktu kulminacyjnego — Normalny stan wody w Krakowie wyraża się cyfrą — 270 cm, w niedzielę natomiast wynosił już — 67. Częściowe wypogodzenie się spowodowało, iż wczoraj woda poczęła opadać i wynosiła — 45 cm.

— **13-LETNI CHŁOPIEC PORAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.** Wspnianie się na słupy z przewodami elektrycznymi ma nieraz przykre konsekwencje. Przekonał się o tem 13-letni Ignacy Stokłosa, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 1. 58. Wyprowadzając się na słup dotknął się przeciągniętych tam przewodów elektrycznych. Doznał on porażenia prądem elektrycznym. Lekarz pogotowia ratunkowego opatrzył go i przewiózł do domu.

KOMUNIKATY

— **STOW. BNEJ BRITH** zawiadamia Członków że pogrzeb bhp. Maksymiljana Neumanna nie odbędzie się dziś, lecz w terminie późniejszym.

— **„EZRA CHALUCOWA”.** Dziś 8 wiecz. posiedzenie Centrali Mikołajska 9.

— **„BAR KADIMAH”.** Dziś 6-ta pop. buda fuchsowska z kursem historii sjonizmu.

— **„HATCHIJA”** (Józeńska 4). Dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków.

— **„ACHDUT”.** Dziś 7.30 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. K. Goldmana.

Lord Eden w Szwecji

Sztokholm. 15. 10. PAT. Lord pieczęci prywatnej Eden przyjął dziś przedstawicieli prasy, wobec których oświadczył że Anglja i Szwecja pragną współdziałać nad zapewnieniem pokoju. Minister podkreślił doniosłość osobistych kontaktów między członkami rządów dla omówienia kwestyj handlowych.

W dniu dzisiejszym min. Eden złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Sandlerowi, poczem przyjęty był na audjencji przez króla. We wtorek, król podejmować będzie min. Edena śniadaniem.

Prasa szwedzka wyraża zadowolenie, iż min. Eden odwiedza także Danję i Norwęgję, co dowodzi zrozumienia przez niego idei unji państw skandynawskich.

W miarodajnych kołach oświadcza, że w wprawdzonej przez Szwecję polityce ścisłej neutralności nie zajdą żadne zmiany.

Aresztowanie handlarzy narkotykami w Kairze

Kair. 15. 10. PAT. Wywiadowcy tzw. biura antynarkotycznego w Kairze aresztowali bandę handlarzy narkotykami, na czele której stał młody jeszcze człowiek Fauzi al-Motai, syn b. ministra rolnictwa i siostrzeniec b. ministra spraw zagr. w gabinecie Sidki-baszy p. Nachla al-Morai baszy. Banda działała już kilka lat operując przeważnie w wyższych sferach społeczeństwa. W mieszkaniu Al-Motai w Heljopolisie znaleziono większą ilość heroiny i morfiny.

Biuro antynarkotyczne walczy bardzo gorąco i skutecznie z handlarzami narkotyków na tutejszym terenie.

Wścig Anglja — Australja

Londyn. 15. 10. PAT. Na lotnisku w Mildenhall, skąd ma nastąpić start wścigu lotniczego Anglja—Australja, rojno jest, jak w ulu. Lotnicy, rozmaitych narodowości czynią ostatnie przygotowania, zaś urzędowni rzeczoznawcy techniczni zajęci są ważeniem i mierzeniem aparatów. Niema dotychczas żadnych wiadomości co do zgłoszonych do wścigu dwóch zawodników włoskich, wobec czego uważają za prawdopodobne, że Włochy nie będą w wścigu reprezentowane.

Istnieje także mała nadzieja co do tego, aby dwa samoloty amerykańskie mogły przybyć na czas do Mildenhall, wobec czego liczba uczestników w wścigu zmniejszyłaby się do 23—24 zawodników.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś komedia L. Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety” Jutro po cenach najniższych „Domek z kair”. W czwartek „Lilla Weneda” J. Słowackiego.

— **„LEKKOMYŚLNA SIOSTRA”**, komedia Włodzimierza Perzyskiego ukaże się w najbliższym czasie na scenie teatru miejskiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

— **„WIKARÓWKA W RUCHU” W BAGATELI** Nowa rewja w Bagateli jest ona brawurowa odegrana przez cały zespół artystyczny z Lopkiem Boruńskim. „Wikarówka w ruchu” cieszy się w Bagateli rekordem powodzenia i pozostanie jeszcze kilka dni na repertuarze. Początek przedstawień o godz. 5. 7 i 9 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „W pogoni za księżycem” i „Podróż poślubna we troje”.

APOLLO: „Imperatorowa” (Marlena Dietrich, reż. Sternberg).

ATLANTIC: „Przedmieście” (Wallace Beery, Jackie Cooper) i „Nie będziesz kurtyzaną” (Henry Garat, Meg Lemonier).

BAGATELA: „Symfonia życia” na scenie „Wikarówka w ruchu”.

DOM ŻOLNIERZA: „Rasputin”.

PROMIEN: „Parada rezerwistów” (Dymcza).

SŁONKO: „King Kong”.

SZTUKA: „Burza w szklance wody”.

SWIT: „Pat i Patachon jako kompozytorzy”.

UCIECHA: „Markiza Yorisaka” (Annabella, Charles Boyer).

WANDA: „Czy Lucyna to dziewczyna” (Smoleńska, Bodo).

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

ZDOLNEGO podróżującego na Małopolskę poszukuje fabryka farb i lakierów. Oferty pod „Kauca“ do Biura ogłoszeń Dra Bausteina, Grodzka 60. 1123kr

MUNDANTKA, obznajomiona z procedurą cywilną, doświadczona w sprawach egzekucyjnych i — stosunkach z komornikami, poszukiwana przez firmę prywatną w okolicy Bieleska. Zgłoszenia ze skróconymi wymaganiami pod „W. K. 461“ do Twa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11 1125kr

Posad poszukują

MŁODZIEŃCIE lat 19, obznajomiony z buchalterią, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod „Uczciwy“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 6. 1114kr

Nauka i wychowanie

WPISY dodatkowe na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE GRYSZPANA** przyjmuje się codziennie w kancelarii Kursów, ul. Sarego 12. 362kr

RUTYNOWANY hebraista, z dłuższą praktyką w żyd. szkole średniej — udziela lekcji języka i literatury hebrajskiej, pojedynczo i zbiorowo. — Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Hebraista“. 89g

ANGIELSKIM władać płynnie nauczam zupełnie nową metodą — pod gwarancją w przeciągu 4—5 miesięcy, bez męczącej nauki słówek, bez zadań domowych. Dla zaawansowanych osobne kursy. Miesięcznie 4 Zł. Zgłoszenia: Leon Dembitzer, tel. 108-20, między godz. 12—16. 16g

Inżynier

długoletni współpracownik dużych przedsiębiorstw, przeszło 20 lat na kierowniczych stanowiskach, władający 4-ma językami, **poszukuje posady zarządzającego-administradora** w firmie przemysłowej lub handlowej, najchętniej eksportowej w Gdyni, lub w zagranicznym oddziale firmy krajowej. Posiada poważne referencje. Oferty sub „T. C.“ do Powszechnego Biura Ogłoszeń, Warszawa Marszałkowska 132.



ANGIELSKIEGO w każdym zakresie uczy — Karmel, **KOLETEK 3.** — Tel. 114-66. 94g

KSIĘGOWOŚCI, KORESPONDENCJI, STENOGRAFII, KALIGRAFII, MASZYNOPISMA i t. d.

nauczysz się najpewniej na znanych kursach handlowych

FEINBERGA Starowiślna 28. Zgłosić się należy bezzwłocznie. 1097kr

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, w Instytucie Ansona — Kraków, Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „**ARGUS**“, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 570kr

JEZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego, najlepiej, najtańsza nauka metodą listowną „**Globus**“. Próba 14 dni bezpłatnie. Na port 1 Zł. 1. Również lekcje w domu: „**STUDJUM**“, **KRAKÓW, BATORO 24/1.** 1116kr

Sprzedaż

SITKA do puderniczek odnawia Panzerowa, w Pralni Chem. św. Agnieszki 1 w podwórzu. 44g

PIRANKI I KAPY w wykwintnym wyborze po najniższych cenach poleca Wytwórnia **SEBASTJANA 16.** 683kr

SPRZEDAM okazynie sklep farb i artykułów gospodarczych wraz z urządzeniem spowodu wyjazdu do Palestyny. Wia domość: Farby i artykuły gospod., ul. Barska 4, Dębiki. 1072kr

SYPIALNIE wiedeńska, kompletna, w bardzo dobrym stanie, za Zł. 700. duży szafę na akta, kasę ognioodporną, elektryczny „Elektrolux“, futro damskie nutria — sprzedam: Pierackiego (Studentka) 29, m. 6, w godz. przedpołudniowych. 1121kr

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, kuchnia, centralne ogrzewanie, przy ul. Smoleńskiej 34. 1102kr

MIESZKANIE czteropokojowe, słoneczne, pełnokomfortowe, Zł. 125 miesięcznie do wynajęcia. Zgłoszenia: Podgórze, ul. Warneńczyka 10. 59g

MIESZKANIE 3 i 2 pokojowe komfortowo urządzone, nowy dom, Łobzowska 43. róg ul. Szkl., od grudnia do wynajęcia — Spira, Kraków, ul. Poselska 22. 1115kr

SUPER 5 ELEKTRIT



PIERWSZA KRAJOWA CICHY STROJONA

SUPERHETERODYNA 7 OBWODÓW. 5 LAMP.

JUŻ W SPRZEDAŻY!
PRÓBNE AUDYCJE NA ŻĄDANIE!

DO wynajęcia lokale: — przemysłowe, składowe, biurowe — Dajwór 3 — tel. 118-18. 57g

MIESZKANIE piękne pełnokomfortowe, składające się z 4 pokoi, hallu, kuchni. — do wynajęcia przy ul. Starowiślniej 60 Wiadomość u właściciela. 1124kr

Różne

URZĄDZONA za zezwoleniem Starostwa Grodzkiego z dnia 17 września 1934 L. B. II. 8/34, zbiórka w dniu 27 września 1934 na cele Gemilath Chasudim Kelalith przyniosła 400 zł. 75 gr. 96g

ZAWIADOMIENIE. NA UL. DIETLA 93 został przeniesiony z Podgórze znany od lat zakład **CHEM. PRALNI I FARBIAŃNI FR. JOGAŁŁA.** Wykonuje najsolidniej i najtaniej. Poleca się nadal Szan. Kliencieli. 46g

KWASOTĘ żołądka usuwają, nerki przeczyszcza ją tabletki wód **VICHY, BILIN,** fabryki „**VITA**“ w Krakowie. Cena rurki na 10 szklanek 75 gr. 1122kr

MAŁDZIE ulokujesz 150 miesięcznie, wypożyczając książki w **LITERACKIEJ**, Stradom 19. 966kr

STOW. Ochrona dla biednych chorych w Krakowie zawiadamia, że dnia 20 września b. r. odbyła się zbiórka z wynikiem Zł. 709'80. Pieniądze te zostały na cele Stowarzyszenia. Wydział. 95g

PULOWERY już za 1 Zł. czyści chemicznie **FR. JOGAŁŁA DIETLA 93** Grodzka 2, Salina 22. 1120g

ZYSKASZ, kupując maszynę do pisania zamiast pokutnie, tylko wprost w składzie u Löwensteina. Kraków, Zwierzyniecka L. 11. Nawet najtańsza maszyna z gwarancją. 1081kr

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnienia miesięcz. Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—, Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—, Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—, Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone